Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 110. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 maja 1930 r. | Rok XXIV.

O wzajemnym stosunku trzech władz państwowych.

Zamiast walki, potrzebna współpraca Sejmu, rządu i sądownictwa.

Ku uwadze czynników decydujących.

(Z rozważań majowych.)

Wybitny polityk, w walkach partyjnych. nie zajmujący skrajnego stanowiska, nadesłał nam poniższe uwagi, które odpowiadają poglądom naszym:

Ustrój konstytucyjny opierał się dotychczas **na podziale pracy państwowej** między trzema władzami: ustawodawczą (parlament), wykonawczą (rząd) i sądowniczą (instytucje wymiaru sprawiedliwości). Obecnie, po wielkiej wojnie, zachwiała się zasada trzech władz, przedewszystkiem zaś zostały zachwiane granice ich kompetencji, tj. zakres działania każdej z nich. Również, w pojęciu współczesnych, straciła swą nieomylność i celowość zasada, wysunięta przez wielką rewolucję francuską i wchodząca do wszystkich konstytucji, że źródłem wszelkiej władzy jest wola narodu. W naszej konstytucji powyższe zasady są sformułowane w artykule 2, który ma następujące brzmienie:

„Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe sądy.“

Od wzajemnego ustosunkowania się do siebie w praktyce trzech władz państwowych i uchronienia woli narodu od możliwego jej sfałszowania, zależy **wewnętrzny pokój i normalny rozwój państwa.** Zadanie to nie jest łatwe, a nawet nickiedy z rozmaitych powodów wprost niewykonalne. To też wszędzie, w państwach konstytucyjnych, myśl ludzka kieruje się teraz ku wynalezieniu **nowych podstaw ustroju państwowego wogóle,** a w szczególności ku **zreformowaniu parlamentaryzmu,** tj. zamianie obecnego parlamentu, wychodzącego z powszechnego głosowania, przez inaczej skonstruowaną reprezentację narodu, np. przez odpowiednią reprezentację interesów poszczególnych grup społecznych. Najdalej od dotychczasowego szablonu posunął się **faszyzm włoski;** stworzył on jawną dyktaturę rządu państwowego, zamiast poprzedniego tajnego rządu lóż masońskich, rozszerzył znacznie wpływy rządu na całe życie społeczne, wreszcie zorganizował stosunki gospodarcze w kraju na nowych podstawach. W każdym jednak razie **faszyzm jest zawsze tylko zajmującym i pouczającym eksperymentem, ale nie może być uważany za gotowy wzór do naśladowania.**

U nas w Polsce, **przewrót majowy r. 1926** był zbrojnem wystąpieniem **przeciw sejmowładztwu** i zgubnym jego dla państwa skutkom; Sejm bowiem nie ograniczał się do funkcji ciała ustawodawczego i kontrolującego działalność władzy wykonawczej, ale dążył do przywłaszczenia sobie funkcji rządzenia, nie będąc do tego ani powołanym, ani uzdolnionym. Sejmowładzwo zostało złamane, ale **nie została wprowadzona równowaga władz** państwowych, a tylko przewaga przesunęła się od Sejmu do rządu; nastąpił **okres rządowładztwa,** zwanego także, chociaż niesłusznie, rządem silnej ręki. Wytworzyła się znowu sytuacja nienormalna i trwa dotychczas. Teoretycznie istnieje w dalszym ciągu ustrój konstytucyjny z trzema władzami państwowemi; **faktycznie mamy dyktaturę,** gdyż rząd, całym ciężarem posiadanych środków materjalnych, przygniótł Sejm i nawet, po części sądownictwo, lekceważąc i ograniczając ich prawa, zagwarantowane przez konstytucję.

Wymownem potwierdzeniem dyktatury są znane **cztery punkty marszałka Piłsudskiego**, streszczające się w żądaniu, aby posłowie i partje nie wtrącały się do spraw, związanych z rządzeniem, i z uchwalonym już budżetem, aby Sejm nie był zwołany conajmniej w ciągu roku i wreszcie, aby był wycofany z Ustawy Skarbowej zasadniczy artykuł szósty, ograniczający dowolność w wydatkowaniu przez rząd funduszów państwowych. Inaczej mówiąc, ultimatum marszałka, postawione Sejmowi, jest takie: „ustąp mi się z drogi, a wtedy będę żył z tobą w zgodzie“. Oczywiście, przy takiem postawieniu kwestji, nie może być mowy o zgodnem współdziałaniu trzech władz państwowych, a wymaganem jest tylko ślepe posłuszeństwo i **podporządkowanie się nakazom dyktatury rządowej.** Na powyższe punkty Sejm się nie zgodził i w odpowiedzi, opozycja sejmowa zażądała już wyraźnie usunięcia dyktatury marszałka. Teraz, po zamknięciu budżetowej sesji Sejmu i odłożeniu posiedzeń na czas nieokreślony, zapanował faktycznie stan rzeczy, jakiego sobie życzył marszałek Piłsudski.

Wielkim musi być **zamęt pojęć** i wielką wzajemna **zawziętość,** jeżeli, zamiast ugody, która mogłaby być twórczą, powstały dwie z sobą **sprzeczne koncepcje,** obie głoszone w imię dobra Polski: jedna domagająca się, aby Sejm wyrzekł się swych praw i obowiązków i sam siebie przekreślił; druga — aby rząd odmienił zasadniczo swe postępowanie i wyrzekł się zdobytej przewagi. Żadna ze stron nie chce dobrowolnie ustąpić; między rządem a Sejmem toczy się **walka złośliwa, podjazdowa;** przenosi się ona na teren życia społecznego, a nawet prywatnego. Naród rozpada się na dwa zwalczające się obozy: zwolenników rządu i zwolenników Sejmu; na nieszczęście, ani rząd, ani Sejm nie zdobył dla siebie niezaprzeczalnej moralnej powagi, nie skupia koło siebie wyraźnej większości. Do zaostrzenia walki przyczyniają się niewątpliwie **nieostrożne głosy prasy,** zarówno prorządowej, jak i opozycyjnej; zdaje się jednak, że w tym kierunku przoduje prasa, zbliżona do sfer rządowych. Tak np. w organie „Ligi mocarstwowego rozwoju Polski“ mogliśmy niedawno czytać takie wojownicze wezwanie: **„Strzaskanie Sejmu i Senatu,** wraz z konstytucją marcową i innemi przybudówkami i ustanowienie nowego porządku — oto pilna dla Polski konieczność! Przed koniecznością tą nie wolno się cofać, choćby przyszło torować jej drogę ołowiem i pałką“. Do podobnych wystąpień, podnoszących niepotrzebnie temperaturę bojową, należy także pogróżka **„łamania kości“,** wypowiedziana publicznie przez prezesa stronnictwa rządowego BB., pułkownika Sławka — obecnie prezesa Rady Ministrów. Za przykładem starszych, **do walki politycznej przystępuje młodzież,** być może nawet przez starszych zachęcana — jak to można, w pewnej mierze, przypuszczać odnośnie do demonstracji antyrządowych młodzieży z Obozu Wielkiej Polski (t. zw. Obwiepola).

Wybory do sejmu śląskiego

miały przebieg naogół spokojny.

Wszystkie polskie stronnictwa mają razem 30 mandatów, Niemcy 16, komuniści 2.

Katowice, 11. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano rozpoczęły się na terenie województwa śląskiego wybory do sejmu śląskiego w trzech okręgach wyborczych.

Okręg I (Cieszyn) liczy 260 796 uprawnionych do głosowania.

Okręg II (Katowice) liczy 206 701.

Okręg III (Królewska Huta) liczy 195 948 uprawnionych do głosowania.

Na całym terenie województwa śląskiego spokój nigdzie nie został zakłócony. Do godz. 18 głosowało 80 do 85% uprawnionych.

W czasie wyborów do Sejmu warszawskiego w r. 1928 głosowało 91,7% uprawnionych. Polskich głosów oddano wówczas 358 700 (62%), niemieckich głosów 200 880, tj. 35,4%. Cenzus wieku wynosił wówczas, jak i dziś 21 lat.

Tymczasowe wyniki (niezupełne).

Bielsko.

Uprawnionych do głosowania 14 240 głosowało 9 573, głosów ważnych 9 495:

Lista nr. 1 kat. blok lud. (Korfanty) 670 gł, nr. 2 PPS 700, nr. 3 socjaliści niemieccy 2672, nr. 7 zjedn. stanu średn. 145, nr. 8 narod. chrześc. zjedn. pracy (rządowe) 930, nr. 9 narod. ruch robotniczy 19, nr. 10 Deutsche Wahlgemeinschaft 4270.

Cieszyn.

Uprawnionych do głosowania 7 781, głosowało 5 884, głosów ważnych 5 752:

Lista nr. 1 katol. blok lud. 648 gł, nr. 2 PPS 699 gł, nr. 3 socjaliści niemieccy 90, nr. 7 powszechne zjedn. gosp. stanu średn. 718, nr. 8 narod. chrz. zjedn. pracy 1580, nr. 9 narod. ruch robotn. 20, nr. 10 Deutsche Wahlgemeinschaft 1913.

W 24 obwodach wiejskich Cieszyńskiego.

Lista nr. 1 katolicki blok ludowy 418 gł., nr. 2 PPS 2997 gł.; nr. 7 powszechne zj. gosp. stanu średniego 317; nr. 8 nar. chrz. zjedn. pracy 3638, nr. 10 Deutsche Wahlgemeinschaft 42 gł.

Miasto Katowice.

Lista nr. 1 kat. blok lud. 12563 głosów, nr. 2 PPS fr. rewol. 741; nr. 3 socjaliści niemieccy 223; nr. 4 komuniści 2172; nr. 5 PPS 3546; nr. 6 śląski blok samoobrony unieważniona; nr. 7 NPR 3481; nr. 8 nar. chrz. zjedn. pracy 11873; nr. 10 związek rolników śląskich 64 głosy; nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 22794 nr. 12 kat. centrum śląskie 756; nr. 13 obrona uchodźców 536; nr. 14 zjedn. wł. domów i grunt. 1064; nr. 15 śląskie zj ludowe 443.

Królewska Huta.

Uprawnionych do głosowania 44761, głosowało 44249, ważnych głosów 41040

Lista nr. 1 kat. blok lud. 3861 głosów; nr. 2 PPS fr. rew. 394, nr. 3 socjaliści niemieccy 3124; nr. 4 PPS 1370; nr. 6 blok jedn. robotn. chłop. 2099; nr. 7 NPR 3682; nr. 8 nar. chrz. zj. pracy 4548; nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 18746; nr. 12 obrona uchodźców 457; nr. 13 kat. centrum śląskie 185; nr. 14 zjedn. właśc. domów i gruntów 1572.

Świętochłowice.

Ważnych głosów 15 076.

Lista nr. 1 kat. blok lud. 1938 głosów; nr. 2 PPS fr. rew. 190; nr 3. socjaliści niemieccy 738; nr. 4 PPS 477; nr. 6 blok jedn. robotn. chłop. 3074; nr 7 nar. ruch robotn. 968; nr. 8 nar. chrz. zjedn. pracy 3053; nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 3997; nr. 12 obrona uchodźców 91; nr. 13. kat. centrum śląskie 32; nr. 14 zjedn. właścicieli domów i gruntów 517.

Tarnowskie Góry.

Miasto i powiat: uprawnionych do głosowania 32 566, oddano głosów 30 439:

Lista nr. 1 katol. blok lud. 8797 gł., nr. 2 PPS dawna frakcja rewol. 37, nr. 3 socjaliści niemieccy 375, nr. 4 PPS 1284, nr. 5 unieważniona, nr. 6 blok zjedn. robotn. chłopskiej 31, nr. 7 narod. ruch robotn. 444, nr. 8 narod. chrześc. zjedn. pracy 5731, nr. 9 10 śląski blok samoobrony 125, nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 12253, nr. 12 obrona uchodźców 127, nr. 13 katol. centrum śląskie 94, nr. 14 zjedn. właśc. domów i gruntów 319.

Lubliniec powiat i miasto.

Uprawnionych do głosowania 20 125, ważnych głosów 19 559:

Lista nr. 1 katol. bloku lud. 6 136, nr. 2 PPS fr. rewol. 13, nr. 3 socjaliści niemieccy —, nr. 4 PPS 291, nr. 7 narodowy ruch robotn. 933, nr. 8 narod. chrz. zjedn. pracy 2819, nr. 10 śląski blok samoobrony 14, nr. 11 Deutsche Wahlgemeinschaft 6672, nr. 12 obrona uchodźców 454, nr. katol. centrum śląskie 217, nr. 14 zjedn. właśc. domów i gruntów 7.

Wybory bez pieniędzy to uprawa gleby bez nawozu.

Katowice, 12. 5. (tel. wł.) Wczorajsze wybory do sejmu śląskiego miały przebieg zupełnie spokojny. Na linji Katowice - Dąb - Królewska Huta - Wielkie Hajduki—Pszczyna wszędzie panowała **atmosfera wypoczynku niedzielnego.** Na szlaku łączącym te miejscowości spotkano zaledwie dwa auta ciężarowe listy sanacyjnej (nr. 8). Rozlepiono tu i ówdzie afisze wyborcze. Jednakowoż afisze te były w rozmiarach skromne. Ze stronnictw opozycyjnych wykazał największą ruchliwość Polski Blok Ludowy posła Korfantego. Inne ugrupowania jak N. P. R. i PPS dla braku gotówki rozwinęły bardzo skromną agitację wyborczą. Endecja ukryła się wstydliwie pod szyldzik nowy: Śląskie Centrum Katolickie. Niemcy zorganizowali się świetnie. Posługiwali się metodami niemal konspiracyjnemi, nie zaznaczając wystąpieniami publicznemi swej akcji. Mimoto można było stwierdzić, że po stronie niemieckiej rozwinięto badzo wzmożoną agitację. W lokalach wyborczych nie doszło do zamącenia spokoju.

Podział mandatów

według wyników tymczasowych będzie następujący:

Grupa chadecka Korfantego	13 mand.
Grupa rządowa	10 mand.
PPS	4 mand.
NPR	3 mand.
Komuniści	2 mand.
Endecy	bez mandatu
Zjednoczeni Niemcy	15 mand.
Socjaliści Niemcy	1 mand.

W zeszłym sejmie Niemcy, którzy w r. 1922 nie chcieli głosować, mieli 14 mandatów.

Wymigali się od odpowiedzialności.

Treść wniosku centrolewu o zwołanie Sejmu nie znalazła uznania w oczach Klubu Narodowego (endeckiego). Z tekstu oświadczenia tego klubu wynika, że niezadowolony on jest ze spokojnego tonu wniosku i dlatego go — nie podpisał.

Klub Narodowy wymigał się w ten sposób od odpowiedzialności. Pchał do wniosku, a potem go ne podpisał, gdyż — jak twierdzi — było dosyć innych podpisów. W przyszłości więc będzie mógł przyjąć zań odpowiedzialność lub nie zależnie od tego, jak się stosunki ułożą.

Jestto **typowa fałszywa gra.**

Nazewnątrz udają endecy, że centrolew w swym wniosku nie stawia dość ostrych żądań i ogranicza się do dziedziny gospodarczej, a lekko tylko potrąca o sprawę Czechowicza (zamknięcie rachunków). Endecja zaś chciałaby mieć zaraz **rozgrywkę,** do której prowadziłby wniosek o wotum nieufności dla rządu. Zdaje się, że centrolew w tym względzie nie chce się angażować.

*

Jak się zachowa rząd? Z mowy ministra Kwiatkowskiego wynika wyraźnie, że **rząd nie dąży do rozgrywki,** że chce pokoju na zewnątrz i spokoju na wewnątrz. Naprawę stosunków gospodarczych uważa za najważniejsze zagadnienie chwili obecnej i dla tego pragnie uniknąć walki. Znaczy to, że **rząd nie doprowadzi do zatargu z Sejmem.**

Pisma zbliżone do ministra Kwiatkowskiego twierdzą, że **oświadczenie jego zgadza się z poglądem całego rządu.** Jeżeli tak jest istotnie, to nabiera ono tem większego znaczenia w duchu dodatnim.

*

Z oświadczenia ministra Kwiatkowskiego podkreślić należy stwierdzenie, że niesłusznie przypisuje się rządowi (imputuje) zamiary wywołania awantur zewnętrznych. (Jak to uczynił Dmowski). I to stwierdzenie przyjęte będzie przez cały kraj z żywem zadowoleniem.

Powrót marsz. Piłsudskiego z Wilna.

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 18 z minutami pociągiem pospiesznym powrócił z Wilna p. marsz. Piłsudski. Na dworcu głównym powitali go członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów Walerym Sławkiem na czele, szef gabinetu pplk. Beck oraz adjutanci. Po powitaniu marszałek odjechał do Belwederu.

W sobotę, w przeddzień swego wyjazdu z Wilna marsz. Piłsudski odbył dłuższą konferencję z wojewodą Raczkiewiczem w sprawach, dotyczących województwa, a następnie złożył wizytę inspektorowi armji gen. Dąb-Biernackiemu.

Węgierski minister oświaty w Warszawie.

Przybył do Warszawy węgierski minister oświaty baron Klebelsberg, w towarzystwie szefa wydziału kultury i szkół wyższych Zoltana Magyaryego. Minister Klebelsberg złożył oficjalne wizyty p. prezesowi Rady Ministrów, p. ministrowi wyznań rel. i ośw. pub., ks. kard. Kakowskiemu oraz podsekretarzowi stanu min. spr. zagranicznych Wysockiemu Po zwiedzeniu Starego Miasta goście węgierscy podejmowani byli w hotelu Europejskim śniadaniem.

Zacieśnienie węzłów niemiecko-włoskich.

Rajd floty niemieckiej na morzu śródziemnem odnosi pożądany skutek.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 5. Pomiędzy Niemcami a Włochami widać ostatnio wielkie zacieśnienie węzłów, co manifestuje się różnemi sposobami.

Przedewszystkiem cieszy się prasa niemiecka z powodu **ostrych słów Grandiego wypowiedzianych niedawno pod adresem Francji. Następnie zmienia swój pogląd na Mussoliniego front antyfaszystowski w Niemczech,** czego najlepszym dowodem jest tasiemcowy artykuł wstępny w niedzielnym „Berliner Tageblatt" pióra naczelnego redaktora pisma Teodora Wolffa. Autor odwiedził niedawno temu Mussoliniego i wydaje pochlebny, a miejscami entuzjastyczny opis dyktatora Włoch, podkreślając, że musi go chwalić mimo rzeczowej krytyki stosowanej przez niego, Wolffa, i jego pismo wobec faszyzmu wogóle.

Trzecim objawem, może najpoważniejszym, jest **przyjęcie marynarki wojennej Niemiec, odbywającej rajd po morzu Śródziemnem i zatrzymującej się w rozmaitych portach włoskich i innych. Zarówno w Rzymie, jak też w Wenecji i gdzieindziej uroczyście podejmowano oficerów marynarki niemieckiej, urządzono szereg koncertów, pochodów i zawodów sportowych, mających podkreślić przyjazne stosunki włosko - niemieckie.** Jak daleko wzmogły się wpływy niemieckie na morzu Śródziemnem, łatwo osądzić z tego, że w niedzielę koncertowały orkiestry marynarki niemieckiej na placu św. Marka w Wenecji oraz na jednym z głównych placów ateńskich.

Podróż marynarki wojennej Niemiec jest **dużym atutem propagandy politycznej.** **B.**

Skandaliczna gospodarka ministerstwa Reichswehry.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 5. Lewicowo-radykalny „Montag-Morgen" zapowiada odsłonięcie w najbliższym czasie w parlamencie na plenum i w komisjach tajemnic dotyczących Reichswehry.

Posłowie mają zainterpelować ministra Groenera z powodu zupełnie niewystarczających wyjaśnień, jakich ten udzielił, uzasadniając wysokość sum żądanych w budżecie wójskowym na armję, oraz omawiając tajemniczą **aferę kilońską dotyczącą szmuglu broni.** Minister Groener nie powiedział — pisze „Montag-Morgen", — że proces kiloński wykazał istnienie faktu stałej łańcuchowej sprzedaży amunicji przez wojsko niemieckie. Stwierdzono przytem, że poszczególne oddziały wojska sprzedawały amunicję rzekomo niezdatną do użytku firmom kupującym odpadki metalowe, a po pewnym czasie wojsko odkupowało **od tych samych firm ową amunicję.**

„Montag-Morgen" wysuwa **żądanie oszczędności,** ale w rzeczywistości chodzi mu o głębsze zaatakowanie ministra Groenera. **B.**

Trup murzyna przywiązany do samochodu.

Krwawe rozruchy narodowościowe w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 11. 5. (PAT) W Sherman (stan Texas) wybuchły gwałtowne rozruchy, zwrócone przeciwko ludności murzyńskiej. Ciało jednego z zabitych murzynów zostało w ciągu nocy porwane przez rozwścieczony tłum, który wśród okrzyków radości i oklasków wyrzucił je z okna drugiego piętra gmachu sądu, poczem trup został przywiązany łańcuchami do automobilu i włóczony po mieście. W tłumnie znajdowała się znaczna liczba kobiet.

Gubernator zarządził wysłanie do Sherman jeszcze jednego oddziału gwardji narodowej w liczbie 225 ludzi z karabinami maszynowemi i gazami łzawiącemi. Wobec uzasadnionej obawy dalszych gwałtownych wystąpień tłumu przeciwko murzynom, oddziały wojska trzymane są w gotowości i będą w razie potrzeby natychmiast wysłane do Sherman.

Napad rabunkowy w Solcu Kujawskim.

Bandyci włamali się przez okno do mieszkania, gdzie obrabowali właściciela tegoż.

Pan Andrzej Walczak, zamieszkały w Solcu Kujawskim, wróciwszy w nocy z 11 na 12 bm. do mieszkania, zastał w tymże dwóch bandytów, którzy rzuciwszy się na niego, zabrali mu z kieszeni portfel z zawartością 140 zł oraz różnemi dokumentami, jak 4 książeczkami depozytowemi, kontraktem kupna i świadectwem opiekuńczem, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Bandyci wtargnęli do mieszkania zapomocą wybicia szyby, najprawdopodobniej w celach kradzieży, lecz gdy zostali zaskoczeni przybyciem właściciela mieszkania, rzucili się na niego i obrabowali, poczem korzystając z przerażenia p. W. zbiegli. Policja czyni dochodzenia za bandytami.

Tysiące ofiar trzęsienia ziemi w Persji.

Całe miasta zrównane z ziemią.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 12. 5. Z Persji, gdzie ostatnio były duże trzęsienia ziemi, donoszą o wielkich szkodacah, jakie kataklizm ten wywołał w prowincji aserbejdżańskiej.

W samym Teheranie zostało **zabitych** około 2 tysiące osób a rannych **przeszło** 5 tysięcy.

W mieście Salmas nad granicą perśko-armeńską trzęsienie ziemi **było tak** silne, że **prawie wszystkie budynki zostały zburzone.** Również w Tabrysie odczuto w niedzielę silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy miast w panicznym strachu opuścili swoje domy i uciekli na południe w góry, gdzie dotychczas przebywają, obawiając się dalszych katastrof. B.

Tajemnicze zabójstwo.

Z Chojnic donszą nam: Na torze kolejowym w pobliżu Silna znaleziono w kałuży krwi 50-letnią Annę Schneider, zam. w Ciechocinie powiatu tucholskiego.

Jak się okazało Schneider została napadnięta, prawdopodobnie w celach rabunkowych i dla upozorowania samobójstwa położona na torze kolejowym. Na głowie i czole jej widać duże, otwarte rany od uderzenia tępem narzędziem. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Kronika telegraficzna.

Półtora miljona zł pochłonął pożar.

Łódź, 11. 5. (PAT) Pożar zniszczył w Łodzi zakłady włókiennicze fabryki H. B. Litwin. Akcja ratunkowa trwała przeszło 6 godzin. Straty są oceniane na półtora miljona zł. Wskutek pożaru kilkuset robotników straciło pracę.

Manifestacja międzynarodowa socjalistów niemieckich.

Berlin, 11. 5. (PAT) W niedzielę niemiecka partja socjal-demokratyczna urządziła w Berlinie wielką manifestację międzynarodową, na której przemawiali przedstawiciele Belgji, Austrji, Niemiec, Szwajcarji, Francji, Włoch, Holandji, Szwecji, Czechosłowacji, Polski i Anglji.

Niema już zaburzeń w Hiszpanji.

Madryt, 11. 5. (PAT) Wbrew alarmującym pogłoskom, rozpowszechnianym zagranicą, w całej Hiszpanji panuje najzupełniejszy spokój, co mogą zresztą potwierdzić liczni korespondenci pism zagranicznych, odbywający po Hiszpanji podróże informacyjne.

Wielkie uroczystości wojskowe w Paryżu.

Paryż, 11. 5. (PAT.) Cały Paryż oddał w niedzielę hołd Joannie d'Arc, dekorując domy i składając kwiaty u stóp pomnika świętej. O godz. 9 rano premjer Tardieu złożył pod pomnikiem wieniec w imieniu rządu. Następnie odbyła się defilada wojsk, byłych kombatantów oraz stowarzyszeń patrjotycznych, przyczem delegaci poszczególnych organizacyj składali u stóp pomnika wieńce. W uroczystości tej wzięły udział liczne tłumy publiczności.

Hindusi odmawiają płacenia podatków.

Bombaj, 11. 5 (PAT.) Ruch, skierowany przeciwko płaceniu podatków, przybiera konkretne kształty. Cztery okręgi z Bombajem na czele, oraz mieszkańcy 35 miejscowości w okolicy postanowili odmówić zapłacenia podatku gruntowego.

Święto muzułmańskie Bajram rozpoczęło się od modlitw wielotysięcznych wiernych, bez żadnych przeszkód. Członkowie kongresu hinduskiego postanowili nie organizować w dniu tym pochodów, aby uniknąć starć z muzułmanami.

Polska - Węgry 1:3.

Budapeszt, 11. 5. (PAT). W ub. niedzielę rozegrany został w Budapeszcie mecz o puhar amatorski środkowej Europy pomiędzy Polską i amatorską reprezentacją Węgier. Mecz rozegrany został w obecności 45 000 widzów. Zawody zakończyły się niespodziewanem, lecz zasłużonem zwycięstwem Węgier w stosunku 3:1 (1:0).

—o—

Zjazd mistrzów murarskich

I CIESIELSKICH W STOLICY.

W niedzielę, dnia 11 bm. rozpoczęły się 2-dniowe obrady drugiego ogólno-polskiego zjazdu mistrzów murarskich i ciesielskich. Po uroczystem nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec. O godz. 11,45 nastąpiło otwarcie obrad. O godz. 13 przybył na zjazd p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu prezesa Rady Ministrów p. Walerego Sławka, p. min. robót publ. inż. Matakiewicza oraz p. prezesa Banku Gosp. Kraj. generała Romana Góreckiego.

Po powitaniu p. Prezydenta Rzplitej oraz członków rządu, przemówienia powitalne wygłosili p. minister robót publ. inż. Matakiewicz i w imieniu p. ministra skarbu Matuszewskiego, który z powodu niedyspozycji nie mógł przybyć na zjazd, prezes Banku Gospod. Kraj. gen. Górecki i inni. Następnie wygłosił p. Skrzypek referat pod tytułem „Postęp budownictwa w Polsce i przyczyny kryzysu budowlanego".

Dalszy ciąg obrad wypełniły przewidziane porządkiem dziennym referaty i korreferaty.

Demonstracje bezrobotnych w Inowrocławiu.

Z Inowrocławia donoszą: W dniach 8, 9 i 10 bm. powtarzały się codziennie przed magistratem demonstracje bezrobotnych, domagających się pracy. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Magistrat przyobiecał im swą jaknajwiększą pomoc.

Zasiłki rodzinne.

We wszystkich urzędach, instytucjach i zakładach państwowych, jak niemniej i niektórych samorządowych oraz w przedsiębiorstwach prywatnych na niektórych obszarach państwa (G. Śląsk) wypłaca się robotnikom i pracownikom oprócz przewidzianego dla nich stałego zarobku, również **dodatki rodzinne** zwane także **socjalnymi.** Dodatki te zależne są od stanu rodzinnego pracownika, przyczem pracownik nieżonaty dodatku nie otrzymuje, chyba tylko w wyjątkowych wypadkach. System dodatków familijnych czyli rodzinnych datuje się z czasów wojny światowej, kiedy to rodziny, osoby powołanej do służby w armji walczącej, a więc pozbawione głównego żywiciela, otrzymywały z funduszów państwowych pewne zasiłki, umożliwiające im egzystencję.

Przyznawanie zasiłków rodzinnych czyli socjalnych jest postulatem wysuwanym od lat dziesiątków przez działaczy chrześcijańsko-społecznych. Ruch chrześcijańsko-społeczny wychodzi bowiem z założenia, że **płaca winna wystarczać nietylko na zaspokojenie potrzeb życiowych samego robotnika i pracownika, ale również wydatków na utrzymanie jego rodziny.** Zasadę tę potwierdza pośrednio najwyższa władza kościelna, bo Leon XIII w encyklice „Rerum novarum“ z dn. 15 maja 1891. Wielki „papież robotników“ idzie jeszcze dalej domagając się takiej płacy, któraby pracownikowi umożliwiła poczynienie ze swego zarobku oszczędności, by w ten sposób dojść mógł do jakiejś własności. A wiadomo, że prawo do własności prywatnej to **jedna z podstawowych zasad społecznych katolickich,** zasada ograniczona jednak pewnemi względami na dobro publiczne. Teorja płacy rodzinnej jest też przeciwstawieniem teorji liberalnej i socjalistycznej, uznających pracę jedynie za towar, którego wartość zależna jest od podaży i popytu, jak każdego innego towaru. Teorja liberalna i socjalistyczna nie liczy się z tem, że pracę wykonuje robotnik mający nietylko własne potrzeby, ale również obowiązki wobec swojej rodziny, a więc, że stosownie do tych obowiązków musi być pracownik odpowiednio wynagradzany. **Niema zatem w teorji socjalistycznej i liberalnej miejsca na płacę rodzinną** tj. płacę uwzględniającą również obowiązki pracownika wobec rodziny. **Płace rodzinne uznaje jedynie socjologja chrześc.-społeczna.** Jeśli więc zasada płacy rodzinnej w formie dodatków familijnych do płacy robotnika, znalazła w szeregu państw zastosowanie — to fakt ten należy podkreślić **jako zwycięstwo nauki katolickiej.**

Zwycięstwo to jest jednak dotychczas częściowe, ..system dodatków rodzinnych do płac nie stał się powszechnie obowiązującym. Jego realizacja jest jednakże na dobrej drodze. Zainteresowała się tą sprawą Liga Narodów za pośrednictwem Międzynarodowego Stowarzyszenia postępu społecznego. Stowarzyszenie to jest społeczną ekspozyturą Międzynarodowego Biura Pracy działającego przy Lidze Narodów. Stowarzyszenie postępu społecznego na zjeździe w Zurychu uchwaliło rezolucję, w której uznaje w całej rozciągłości konieczność przyznawania zasiłków rodzinnych — jedynie co do sposobu rozwiązania sprawy tych dodatków nie wyraża rezolucja jasnego poglądu. Jest to rzeczą zrozumiałą wobec tego, że rozchodzi się o rozwiązanie pytania, kto ma pokrywać koszta zasiłków rodzinnych.

Pod tym względem istnieją dwie, a właściwie trzy teorje. Jedna wychodzi z założenia, że ciężar opłacania dodatków familijnych ponosić winien **pracodawca,** bo w jego to interesie leży zatrudnianie pracowników żonatych, gdyż tacy pracownicy więcej przywiązują się do przedsiębiorstwa. Druga teorja pragnie ciężar dodatków rodzinnych przerzucić **na państwo,** które w interesie polityki ludnościowej winno popierać rozwój życia rodzinnego przez uzupełnianie płac robotniczych i pracowniczych dodatkiem familijnym dla osób żonatych. Pośrednią jest trzecia teorja, według której środki pieniężne na wypłatę dodatków rodzinnych winne być dostarczone przez pracodawców i państwo. Zdaje się, że ta ostatnia teorja najwięcej odpowiada istotnemu zainteresowaniu obu czynników tj. praco-

Ćwiczenia straży pożarnej.

Kiedy burmistrz w Szubinie wystawić kazał okazałą wieżę strażacką w śródmieściu, uważali to obywatele za „zbytki“. Tymczasem nawet w Honolulu, jak na obrazku widzimy, wieża taka do ćwiczeń strażackich istnieje. Nietylko strażacy, ale nawet publiczność uczy się... skakać z góry.

Każdy może się wzbogacić

kto zakupi natychmiast

los I-ej klasy

w największej i najszczęśliwszej Kolekturze Loterji Państwowej

„Nadzieja“

„Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

wynosi

750.000 zł

Co drugi los wygrywa!

Premja w kwocie

zł. 150.500 na nr. 104742
zł. **75.000** na nr. 75412
zł. **40.000** na nr. 81933
zł. **25.000** na nr. 144699
zł. **20.000** na nr. 78420
zł. **10.000** na nr. 50920 i 134018

padły w ubiegłej Loterji na losy zakupione w naszym Kantorze.

Ceny losów: Ćwiartka zł. 10,—, połówka zł. 20,—, cały zł. 40,—.

Ciągnienie już 17 i 19 bm.

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać!

Karta zamówień D. B.

Do Kolektury „Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po zł. 40,—
..... losów połówek po zł. 20,—
..... losów ćwiartek po zł. 10,—

Należytość w kwocie zł..... uregulnję natychmiast po otrzymaniu losów blankietem dołączonym mi przez Kolekturę.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Aleksander Zajdlicz. 23

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

Dusza jego napełniła się upajającym rytmem walca, rozkołysała się w niej jakaś nieznana dotąd energja, która rozpierała piersi poczuciem błogiej prężności i mocy... A ona oparła się o niego mocniej, niż to było konieczne ze względu na sam taniec. I dobrze jej było, bo poczuła, że jest w nim moc, o którą się oprzec można. Płynęli tak na fali dźwięków, nie wymieniając słów — a jednak w ciągłem najbliższem porozumieniu. Patrzeli sobie w oczy z tak bliska, że czuli wzajemnie swój oddech. I byliby tak trwali bez końca w tym tańcu, gdyby nie to, że orkiestra urwała na chwilę przerwy. Tymczasem rozległa się muzyka radjowa, lecz tak wyborna, że nie było różnicy, a nawet lepsza niż dotąd. Orkiestry wogóle utrzymywały jedynie kawiarnie — i to większe — dla tradycji i prestige'u.

Uderzyły hołaśliwe tony najmodniejszego tańca Tridl-Didl. Na arenie tanecznej pojawiły się najpierw nieliczne, potem coraz liczniejsze pary, chwycone jakby przez jakieś konwulsyjne drgawki. Wszyscy przeginali się w przód i w tył, obejmując się silnym uściskiem, i wyrzucali potem nogi naprzód i w bok. Leon przeprosił Lilę z pewnem zażenowaniem, że tego tańca nie zna. Ale Lila stwierdziła, że i ona go nie lubi, choć zna oczywiście. Pozostali więc przy stoliku, od którego właśnie wstała Mira, ciągnąc gwałtem Rolanda. Ale ten odpowiedział jej wprost niegrzecznie, że nie chce robić z siebie pajaca.

— Pan, jak widzę, też nie entuzjazmuje się najnowszemi płodami sztuki tanecznej.

— Świat dancingów i sal balowych był zawsze dla mnie światem bardzo odległym, odpowiedział Leon, rad, że nie jest odosobnionym w swem nieuctwie tanecznem. Przytem, dodał, z urzędu walczyłem zawsze z tem wyuzdaniem nowoczesnych tańców.

— Mnie się zdaje, że choć należymy do przeciwnych obozów, moglibyśmy się łatwo pogodzić w tej sprawie.

Między temi dwoma ludźmi, obcemi sobie dotąd zupełnie — a tak dalekiemi poglądem na świat, nawiązały się w tej chwili pewne nici sympatji. Przepuścili kilka modnych i najmodniejszych tańcy i powetowali sobie przy polce, którą teraz Leon musiał z konieczności z Mirą przetańczyć, gdy Roland poprosił Lilę. Leon odczuł ten taniec, jako najcięższą pańszczyznę i rad był niezmiernie, gdy mógł wrócić na miejsce.

Bliskość uperfumowanej i umalowanej semitki była dla niego poprostu męczarnią. Mira zdawała się jednak tego nie wyczuwać, bo opierała się na nim poprostu natrętnie. Wreszcie zagrano mazura. Leon porwał Lilę z miejsca, a także Roland miał pewną słabość do tego tańca, choć byłby wolał z pewnością inną danserkę. Mazur wypadł Leonowi świetnie, choć nie tańczył od sześciu lat. Włożył w niego tyle staropolskiego temperamentu i wrodzonej zręczności, że razem z Lilą, która tańczyła jak baletnica, zapomniawszy już zupełnie o nadzwyrężonej nodze, wywołali oklaski na sali.

Wreszcie skończyło się.

— A teraz co? zagadnęła Mira. Mam projekt. Ot zgrzaliśmy się i spocili wcale nieźle — wartoby się wykąpać. W basenie oczywiście. Przeczekamy minutkę, by się nie zaziębić. Razem naturalnie, we familijnej.

Leona krew zalała na myśl, że zobaczy Lilę w stroju kąpielowym.

— Niema przecież kostjumu.

— Ja mam drugi, prześliczny... pożyczę ci.... do mnie niedaleko — wstąpimy po drodze... A panowie mogą sobie tam pożyczyć... Zgoda?

Leon spojrzał na Rolanda.

— Istotnie, że po tych tańcach przydałaby się kąpiel w basenie. Sam bardzo lubię sport pływacki.

— Ja także. Ale nie byłem jeszcze tu w basenie. Czy duży?

— Ogromny i wspaniały...

— To trzeba zobaczyć — to jeden z najpiękniejszych basenów w Europie.

— A więc jedziemy.

Zapłacili i zamówili limuzynę. Po krótkiej, błyskawicznej jeździe zatrzymali się na ulicy Kościuszki przed jednym z najwytworniejszych pensjonatów pod nazwą „Willa Róż“. Mira zaprosiła na chwilę do siebie. Nikt nie miał wielkiego zapału, ale trudno było odmówić.

— Na minutkę... choć na minutkę.

Weszli więc do wspaniałej wili, a raczej pałacu. Urządzenia wewnętrzne były niezmiernie kosztowne, przynajmniej na oko, lśniące od marmurów i kryształów. Wszystkie podłogi były wyścielane wschodniemi dywanami — na ścianach wisiały w hallu i w korytarzach kosztowne, rżnięte, kolorowe lustra. Miry pokój był na parterze. Był to apartament, złożony z maleńkiego saloniku, urządzonego z tandetnym przepychem i z pokoju mieszkalnego. Łóżko było złożone i ukryte w ścianie, ale był zato szeroki szezlong, pełen jedwabnych poduszek. Za pokojem mieściła się łazienka. Oświetlenie dawały lampki z różowemi i zielonemi abażurami. Mira zapaliła wszystkie lampy, oprócz środkowej z jasnym kloszem. Na gotowalni stały liczne rżnięte flakoniki i niezliczone przybory toaletowe... Krzyżowanie się kolorowych świateł wytwarzało nastrój jakiejś rozmarzonej zmysłowości i sybarytyzmu, pozującego ze słabem powodzeniem na artyzm.

— Proszę, siadajcie państwo... uraczę was czemś rzadkiem...

Wyjęła z szafy rżnięte kieliszki i butle szampana, oraz pudło cukrów i herbatniki.

— Mnie proszę nie nalewać, ja nie piję, odezwał się Leon.

Czy pan złożył ślubowanie trzeźwości?

— No ślubowanie nie, ale z zasady nie piję.

— Jak pan nie ślubował — to niema rady. Nie może mi pan odmówić. To przecież zupełnie niewinne, na rozgrzanie po tem zbyt szybkiem wyjściu...

— Istotnie, może warto się rozgrzać, dodała Lila.

Leon już się nie opierał. Wypili duszkiem po jednem kieliszku, ale gościnna „pani domu“ nalała momentalnie drugi, a potem trzeci i czwarty. Leon pożałował w tej chwili, że nie złożył przyrzeczenia abstynenckiego, bo czuł, że mu to wino idzie do głowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dawców i państwa. O tem, by do świadczeń na rzecz dodatków familijnych pociągnąć jeszcze pracownika, mowy być nie może, gdyż dzisiejsze opłaty, jakie uskutecznia robotnik na różne ubezpieczenia zabierają poważny odsetek jego zarobku. Dalsze obciążenie pracobiorcy wydaje się rzeczą niemożliwą, zwłaszcza w Polsce, w której zarobki realne są niższe od zarobków w krajach zachodnich.

Nierozstrzygniętą jest także sprawa sposobu pobierania opłat na wypłatę dodatków rodzinnych. Zwolennicy przymusu państwowego pragnęliby włożyć na wszystkich pracodawców obowiązek opłacania ustalonej składki. Byłby to zatem **nowy rodzaj przymusowego ubezpieczenia.** Inni znów, ufni w siłę przekonywania, doradzają tworzyć **dobrowolne organizacje,** do których pracodawcy wpłacaliby określoną składkę. Przymus w tym wypadku byłby raczej moralny.

Tak co do samej zasady przyznawania dodatków rodzinnych jak i co do sposobu uzyskania na ten cel funduszów nie nastąpiło jeszcze ostateczne rozstrzygnięcie. Są dotychczas tylko próby w obu tych kierunkach. Próby takie poczyniono najpierw we Francji. Z inicjatywy prywatnej poczęto tam tworzyć **kasy rozrachunkowe** wzgl. zwrotnych (caisses de compensation — czyt. kes de kompansasion), z których pierwszą założył Romanet w Grenoble w r. 1916. Kasy te są organizacjami dobrowolnemi. Liczba ich wynosiła w r. 1922 — 65, w r. 1924 — 177, w r. 1925 — 195, w r. 1927 — 210. Liczba przedsiębiorstw należących do tych kas wynosiła w 1922 r. — 5000, w r. 1927 — 16.200, liczba pracowników zatrudnionych w dotyczących przedsiębiorstwach 665.000 w r. 1922, 1,420.000 w r. 1927. Gdy w r. 1922 wypłacono tytułem zasiłków rodzinnych 70 mil. fr., to w r. 1927 wzrosła ta cyfra do 230 mil. fr. francuskich. Widzimy zatem stały wzrost zainteresowania się kasami rozrachunkowemi ze strony pracodawców. Mimo to zaledwie ¼ robotników francuskich korzysta z zasiłków rodzinnych. Toteż francuscy działacze społeczni nie ustają w zabiegach, by obowiązek przyznawania zasiłków rodzinnych był **ustawowy.** W tym celu zgłoszony został w Izbie deputowanych francuskiej projekt odnośnej uchwały. Na wzór francuskich kas rozrachunkowych utworzono podobne instytucje w Belgji i Hiszpanji. I tam rozwijają się pomyślnie, choć również nie objęły nawet większości przedsiębiorców i pracowników.

Zagadnienie dodatków rodzinnych w naszem państwie nie było dotychczas przedmiotem poważnych rozważań czy w prasie, czy w parlamencie, czy w rządzie. Wypłacanie dodatków familijnych (drożyźnianych) przez władze i instytucje państwowe, samorządowe i niektóre zakłady prywatne dokonywane jest na podstawie przepisów wydanych w czasach zaborczych, a Polska nie chciała naruszać uprawnień robotnika nabytych w tych czasach. Dlatego też należałoby podjąć publiczną dyskusję nad tak ważnem zagadnieniem, jakiem jest niewątpliwie sprawa dodatków familijnych dla wszyskich robotników i pracowników. Zamieszczony w kwietniowym numerze „Przeglądu ubezpieczeń społecznych" artykuł profesora ks. d-ra Wóycickiego dotyczący tego zagadnienia, winien być dobrym początkiem w podjęciu dyskusji na temat zasiłków rodzinnych. Jest to tem więcej wskazane, że ten, czy też już nowy Sejm musi nareszcie zająć się sprawą powszechnego ubezpieczenia robotników i przy tej sposobności wyłoni się zapewne i sprawa dodatków rodzinnych.

Jan Puchałka,
poseł na Sejm.

Pogrzeb w nurtach Tamizy.

W tych dniach nad wieczorem, spacerujący po bulwarach Tamizy mieszkańcy jednego z przedmieść londyńskich byli świadkami rzeczy zgoła niezwykłej.

Od brzegu odbiła łódź, wiozącą kosztowną trumnę, wkoło której nieruchomo stali czterej Hindusi w strojach narodowych z głowami spowiniętemi w turbany. W obecnym okresie zamieszek w Indjach angielskich sam widok tych czterech domniemanych zwolenników Gandhiego już był sensacją, którą powiększała jeszcze owa tajemnicza trumna.

Kiedy łódź znalazła się na środku Tamizy, wioślarze podnieśli wiosła i prąd zaczął ją zwolna unosić ku ujściu. Wtedy towarzyszący trumnie Hindusi wznieśli ramiona i zaczęli monotonnym głosem recytować jakieś modły rytualne. Po ukończeniu ich dźwignęli trumnę i wolnym ruchem opuścili ją w fale Tamizy ku nieopisanemu zdumieniu widzów.

Wśród nich znalazł się i policjant, któremu przyszło do głowy, że Hindusi dopuścili się jakieś zbrodni rytualnej. Zawiadomił więc najbliższy posterunek policyjny i kiedy łódź przybiła do brzegu, krzepkie garście policjantów schwyciły Hindusów.

— Kogoście tam utopili, co?

— To było ciało zmarłej naszej rodaczki. Uczyniliśmy to zgodnie z jej wolą. Nie mogąc być pochowaną w świętych falach Gangesu, poleciła nam, byśmy ją wrzucili do Tamizy, miała bowiem nadzieję, że szczątki jej woda doniesie może kiedyś do ujścia świętej rzeki.

Opowiadanie to po sprawdzeniu okazało się zgodne z prawdą. Hindusów wypuszczono na wolność. Będą oni jednak odpowiadali za przekroczenie przepisów o grzebaniu ciał.

Powstanie indyjskie w ilustracji amerykańskiej.

Złapał kozak tatarzyna,
Tatarzyn go za ogon trzyma!

(Dziennik Chicagowski.)

Zw. Zaw. Maszynistów Kolejowych na służbie socjalizmu.

Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych do niedawna uchodził za zrzeszenie apolityczne i bezpartyjne. Wprawdzie centrala tego związku przyłączyła się na podstawie uchwały jednego z zjazdów do Centrali Związków Klasowych, ale narodowi maszyniści tłómaczyli ten krok chęcia zdobycia w ten sposób silniejszej platformy do obrony materjalnych interesów. Część maszynistów z takiem postawieniem sprawy pogodzić się nie mogła i opuściła szeregi związku, twierdząc że centrala sprowadza związek na podwórko partyjno-polityczne PPS. Znając patrjotyzm i szczere przywiązanie do zasad katolickich maszynistów kolejowych w Poznańskiem i na Pomorzu, wierzyliśmy, że z czasem uda się im skłonić władze związku do przestrzegania zasad bezpartyjności i apolityczności. Nadzieje te niestety nie ziszczają się. W ostatnim numerze „Maszynisty", organu Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych znajdujemy artykuł „W dniu święta robotniczego", w którym kierownictwo związku wyraźnie przyznaje się do socjalizmu i wzywa członków swoich w formie niezwykle bojowej do „bezwzględnej walki klas" i do wystąpienia w dniu 1 maja w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej.

To wystąpienie kładzie kres naszemu stanowisku wyczekującemu, opartemu na przekonaniu, że członkom związku z Pomorza, Poznańskiego i Krakowa uda się nagiąć taktykę związku do przekonań narodowych i chrześcijańskich. Z chwilą, kiedy Związek Maszynistów poszedł już niedwuznacznie na służbę PPS i czerwonej międzynarodówki, nie może żadne z jego ogniw oczekiwać jakiegokolwiek od nas poparcia. Maszyniści, chcący uchodzić za narodowców i wyznawców zasad chrześcijańskich, w związku tym nadal pozostać nie mogą.

Z Rosji sowieckiej.

Przed otwarciem zjazdu partji komunistycznej.

W Moskwie obecnie przygotowują się do kampanji wyborczej do 16-go zjazdu partji komunistycznej, który rozpocznie się 16 czerwca rb. Stalin, jak twierdzą niektórzy politycy sowieccy, będzie miał za sobą większość na zjeździe, chociaż zmiana polityki jego względem włościaństwa wywołała duże niezadowolenie wśród partyjników. Szukają obecnie kozła ofiarnego, aby zwalić winę na niego za pewne odchylenia linji wytycznej w polityce agrarnej. Temi kozłami ofiarnemi prawdopodobnie będą niektórzy przedstawiciele władz miejscowych. Na zjazd nie będą dopuszczeni nie tylko korespondenci prasy europejskiej, lecz również i dziennikarze sowieccy. Ze zjazdu codzień będą wydawane osobne sprawozdania.

Samochód wjechał w tłum.

Na torze w Brocklands (Anglja) zderzyły się dwa samochody, z których jeden wpadł na ogrodzenie, zabijając jedną osobę z pośród publiczności i raniąc ciężko 8 innych. Mechanik jednego z samochodów został zabity, zaś kierowca ciężko ranny.

Osiedle podstołeczne Jabłonna Legjonowa

30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, położone wśród pięknych lasów sosnowych, sucha, zdrowa miejscowość, elektryczność i telefony, kolej, poczta, telegraf. Apteka, pomoc lekarska na miejscu.

Sprzedaż pozostałych jeszcze placów budowlanych na raty miesięczne.

Płatne w ciągu 3-ch lat.

Na terenie parcelacji buduje się drugi przystanek kolejowy.

Informacje. ZARZĄD DÓBR JABŁONNA W WARSZAWIE, AL. UJAZDOWSKIE 22 m. 2. Tel. 129-31. Godz. 9.30—5.30 bez przerwy. (12181

50-miljonowa premjowa pożyczka budowlana.

Warszawa. (PAT.) Zostanie wypuszczona przez skarb państwa pierwsza serja premjowej pożyczki budowlanej na sumę 50 milj. zł. w złocie. W związku z emisją tej pożyczki tworzy się pod przewodnictwem PKO syndykat gwarancyjny banków, złożony z najpoważniejszych instytucyj finansowych państwowych i prywatnych. W skład syndykatu wchodzą najpoważniejsze banki polskie.

Dla pierwszej serji premjowej pożyczki budowlanej ustanowione zostały premje, wynoszące w każdym roku trwania pożyczki łączną kwotę **2 milj. zł. w złocie.** Premje rozlosowane będą między posiadaczy obligacyj co kwartał w dniach 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia, 1 listopada każdego roku trwania pożyczki W każdem kwartalnem losowaniu będzie rozegrane 112 premji na ogólną kwotę 500 000 zł. w złocie. **Obligacje, na które padły premje w losowaniach poprzednich, nie tracą prawa do udziału w dalszych losowaniach.** Kapitał i odsetki z pożyczkami zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa. Cała kwota uzyskana z pożyczek zostanie użyta na kredytową akcję budowlaną.

Ze świata.

Udaremniony zamach na pociąg.

Dróżnikowi, przechodzącemi torem kolejowym na linji Harburg—Lehrte, udało się w ostatniej chwili zapobiec katastrofie kolejowej, przez wykrycie przygotowań do zamachu, dokonanych przez nieznanych sprawców. Szyny na torze kolejowym były porozkręcane. Wykrycie to nastąpiło bezpośrednio przed nadejściem pociągu pospiesznego z Berlina do Harburga.

Wielka katastrofa w porcie amerykańskim.

W porcie Bayonne przy ujściu rzeki Hudson nastąpiła eksplozja na parowcu, przewożącym materjały łatwopalne. Wskutek eksplozji około 30 osób odniosło ciężkie poranienie od odłamków żelaza. Wszystkie oddziały straży pożarnej brały udział w akcji ratunkowej. Mimo to pożar przerzucił się na kilka wielkich zbiorników benzyny. Straty obliczają dotychczas na 5 miljonów dolarów. Wszystkie domy, sąsiadujące z portem, zostały opróżnione.

Ścisła cenzura w Hiszpanji.

Aczkolwiek podróżni, przybywający z Hiszpanji twierdzą, iż panuje tam całkowity spokój, jednakże granica jest pilnie strzeżona. Dzienniki zagraniczne, kierowane do Hiszpanji, są na granicy poddawane ścisłej cenzurze, te zaś, które podają wiadomości, uznane za tendencyjne są zatrzymywane.

Fałszerze monet przed sądem.

Sąd apelacyjny w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko niejakiemuś Ciastkowi, Bednarskiemu i Janusowi o fałszowanie pieniędzy. Szczegóły tej sprawy przedstawiają się następująco:

Bednarski zaproponował Ciastkowi wspólne puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Po dojściu do porozumienia w mieszkaniu Bednarskiego, przystąpili do fałszowania monet i w ciągu 3 dni sfabrykowali 150 monet 5-złotowych. Głównym fałszerzem był Bednarski. Urząd śledczy w Katowicach ustalił, że w Łodzi istnieje fabryka fałszywych monet, które zbywane są w Katowicach przez niejakiego Rubina. Zapomocą podstępu ze strony policji łódzkiej wykryto wszystkich fałszerzy.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali. Sąd wydał wyrok, na mocy którego Ciastek i Bednarski otrzymali 6 lat ciężkiego więzienia, zaś paser Rubin 4 lata ciężkiego więzienia.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Tragiczna śmierć 9-letniej dziewczynki.

Z **Torunia** donoszą: Bawiąca się nad wodą w Silnie powiatu toruńskiego 9-letnia córka rybaka Pelagja Wilmanowiczówna wpadła do wody i utonęła.

Bezrobocie na Pomorzu maleje.

Z **Torunia** donoszą: W ostatnim okresie, tj. od dnia 27 kwietnia do dnia 3 maja br. liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego zmniejszyła się o 764 osób i wynosi obecnie 19.031. Najbardziej zmniejszyła się liczba bezrobotnych w Grudziądzu, bo o 495 osób.

Naiwny gospodarz pozbył się krowy i pieniędzy.

Z **Torunia** donoszą: Dnia 8 bm. Wiśniewski Fr., zamieszkały w Stawkach, pow. toruński, sprzedał na jarmarku w Toruniu krowę, za którą uzyskał banknot 500-set złotowy. W czasie, gdy wracał do domu z jarmarku podszedł do niego na ul. Lubickiej nieznany mu osobnik z prośbą, aby Wiśniewski zbadał jego krowę stojącą rzekomo w podwórzu. W międzyczasie podszedł drugi osobnik do Wiśniewskiego mówiąc, że zgubił dolary i zapytał go czy ich nie znalazł, na co Wiśniewski wyjął posiadany banknot 500 zł owinięty w gazetę i podał go jegomościowi, który po obejrzeniu gazety zwinął i oddał z powrotem Wiśniewskiemu.

Po pewnym czasie przybyła do niego córka, by odebrać pieniądze za sprzedaną krowę. Jakież jednakże ogarnęło go zdziwienie, gdy po rozwinięciu gazety banknotu pięciuset złotowego nie było, ani też nie było śladu po złodziejach, którzy skradli mu pieniądze. Wypadek powyższy niechaj będzie przestrogą dla wszystkich.

Koronowo.

Zaginął. W ub. czwartek, dnia 8. bm. zaginął w niewyjaśniony sposób 21-letni biuralista Wacław Myk z Koronowa, zatrudniony w miejscowej firmie Kantak i Sp.

Lustracja Magistratu. Starosta powiatowy dr. Bereta z Bydgoszczy, odbył w ub. czwartek kilka godzinną lustrację tut. Magistratu.

Żnin.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 8. bm. o godz. 5,30 handlarz Płazalski ze Żnina najechał powózką na Wudzińską, żonę młynarza z Januszkowa, pow. Żnin, która uległa ogólnym obrażeniom na całem ciele.

Dla dobra ogółu. Dzieci miejsc. szkoły powszechnej pod przewodnictwem pp. nauczycieli, chodzą po sadach i tępią chrabąszcze, które są istną plagą w okolicy.

Damasławek.

Trzeci Maj w Damasławku. O godz. 9 rano odbyła się zbiórka towarzystw i dzieci szkolnych na rynku. O godz. 9,30 wymaszerowano do kościoła na mszę św., którą odprawił ks. prob. Tylewski, poprzedzając nabożeństwo kazaniem okolicznościowem. Po mszy św. w sali p. Mencla odbyła się akademja z urozmaiconym programem. Referat o Konstytucji wygłosił p. Mikołajczak z Międzylisia, zaś o Tow. Czyt. Ludowej mówiła nauczycielka p. Henkówna. W końcu przemawiał wójt p. Kowaliński, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej. Do urozmaicenia tej uroczystości przyczynił się komitet, a w szczególności nauczycielstwo miejscowe.

Gąsawa.

Z uroczystości 3 maja. Dnia 3 bm. o godz. 9,30 odbyła się zbiórka wszystkich towarzystw i organizacyj P. W. i W. F. na boisku Sokoła. O godz. 10 wymaszerowano w pochodzie pod dowództwem por. rez. Gozimirskiego, z orkiestrą na czele, na uroczystą mszę św. Po nabożeństwie udano się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie poległego powstańca. Podczas składania wieńca, przemówił do zebranych p. Gozimirski. Po powrocie z cmentarza, odbyła się defilada na rynku. Dziarskim krokiem przemaszerowały tut. towarzystwa, a w szczególności 6, 7 i 8 komp. P. W. i W. F. Po skończonej defiladzie, odbyła się uroczysta akademja w sali p. Kowalika. O Konstytucji 3 Maja mówił p. Skonieczny. O godz. 14 rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne P. W. i W. F. Najlepsze wyniki osiągnęli: Springer Stefan, Jagodziński Leonard, Wróblewski Stefan, Bachorski Bernard, Stefaniak Adam, Lewandowski Kazimierz, Malicki Antoni, Kromrych Józef, Kwiatkowski Wacław, Chorzewski Jan, Malicki Antoni, Stefaniak Adam, Kwiatkowski Seweryn, Skory Jan, Janiak Kazimierz, Jagodziński Marjan, Lipiński Jan. Do uświetnienia uroczystości w głównej mierze przyczynili się pp.: burmistrz Jamroży, Gozimirski, właściciel majątku Marcinkowo Górne, który duszą i sercem oddany jest pracy P. W. i W. F., por. rez. Gruss, nauczyciel z Godaw Skonieczny, Popiołek, nauczyciel z Gąsawy. Po skończonej uroczystości odbyła się zabawa taneczna w sali p. Kowalika.

Gębice.

Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja. Dorocznym zwyczajem urządzeniem obchodu rocznicy 3 Maja zajął się miejsc. „Sokół“. O godz. 8 rano towarzystwa wymaszerowały do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dziekan Greinert. O godz. 16 ruszył przez miasto pochód wszystkich towarzystw ze sztandarami i dziatwą szkolną na czele przy dźwiękach orkiestry, który zatrzymał się na rynku przy pomniku poległych, gdzie odbyło się uroczyste oddanie pomnika pod opiekę miastu. Nadmienić należy, iż pomnik ten pobudował „Sokół“ w 1928 roku z ofiar miejsc. i okolicznych obywateli. Uroczystość tę zagaił prezes „Sokoła“ radca Szumlański z Kątna. Przemówienie o Konstytucji 3 Maja wygłosił kierownik szkoły p. Leppert i p. Bratkowski. W końcu po deklamacji dzieci, Tow. śpiewu „Lutnia“ wykonało kilka pięknych pieśni. Wieczorem urządził „Sokół“ przedstawienie. Odegrano sztukę 2-aktową p. t. „Zemsta cygana“. Grano dobrze, publiczność również nie zawiodła. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Rogoźno.

Z występu Koła śpiewaczego. Ub. niedzieli Koło śpiewacze, liczące przeszło 150 członków, urządziło w sali hotelu Centralnego „Wieczór pieśni polskich“. Odśpiewano udatnie utwory Nowowiejskiego, Stan. Moniuszki i Chopina. W drugiej części odegrano jednoaktówkę p. t. „Piosnka wujaszka“ Al. hr. Fredry. Poczciwego wujaszka grał p. Bandoński. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, przy dźwiękach orkiestry szkoły muzycznej w Rogoźnie.

Według ostatniego obliczenia, Rogoźno zamieszkuje ogółem 6.495 osób, w tem płci męskiej 2.321, żeńskiej 2.358, dzieci 1.816. Polaków znajduje się 6.441, optantów 36, innej narodowości 18. Według wyznania 5.852 katolików, 591 ewangelików, 43 żydów i 9 innego wyznania.

Gołańcz.

Obchód święta narodowego. Już wczesnym rankiem ożywiły się ulice miasta, albowiem z powodu odpustu w Kcyni zaczęło się solenne nabożeństwo kościelne, które odprawił ks. prob. Mrotek, już o godz. 8. Po nabożeństwie odbyła się w szczelnie wypełnionej sali p. Kowalskiego uroczysta akademja, na której program złożyły się śpiewy i deklamacje szkoły powszechnej pod kierownictwem nauczyciela śpiewu, p. Zalecińskiego, oraz produkcje miejsc. Koła śpiewaczego pod batutą dyrygenta p. Dzierbińskiego. Występy obu zespołów podobały się ogólnie. Referat okolicznościowy wygłosił w jędrnych, iście żołnierskich słowach, ujętych w przystępną dla wszystkich formę, radca zdrowia, płk. rezerwy p. dr. Suszczyński, kończąc swe patrjotyczne przemówienie okrzykiem na cześć Najaśn. Rzeczypospolitej. Odśpiewaniem „Roty“ zakończono tę patrjotyczną manifestację.

Chełmża.

Osobiste. W ub. sobotę dnia 10. bm. obchodziła siostra Paula ze zgromadzenia świętej Elżbiety 25-lecie swego zakonnego powołania. Przez lat 17 pracując na chełmżyńskiej placówce, zaskarbiła sobie wdzięczność, miłość i ogólny szacunek.

Ku czci Królowej Korony Polskiej. Sodalicja Marjańska urządziła uroczystą akademję. Bardzo pięknie śpiewał chór sodalicji pod kierunkiem p. Glemównej. Udatne deklamacje wygłosiły pp.: P. Okońska, Stopińska i Wilangowska. Odpowiednie przemówienie wygłosił ks. prałat Szydzik. Na zakończenie wykonano żywy obraz, przedstawiającą Królową Korony Polskiej.

Uroczystość narodową 3 Maja obchodzono bardzo uroczyście. Wszystkie towarzystwa wraz ze sztandarami i P. W. wzięły udział w nabożeństwie, które odprawił ks. prałat Szydzik w asyście ks. Gabrycha i ks. Muzalewskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Muzalewski. Po nabożeństwie odbyła się defilada którą odebrał burmistrz Kurzętkowski, który nast. wygłosił do zebranych piękne przemówienie. W godzinach popołudniowych odbyły się akademje dla młodzieży szkolnej.

Echa nieszczęśliwego wypadku. 81-letni M. Wojciechowski, który przechodząc przez ulicę wpadł pod koła samochodu, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Pożar. W podwórzu nieruchomości p. Krämera przy Rynku zapalił się chlew, własność p. Zielińskiego. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

SZENFELD. Pożar. W zabudowaniach rolnika Karnowskiego powstał pożar w stodole, która doszczętnie spłonęła wraz z szopą. Ocalał jedynie dom mieszkalny. Ogólna szkoda wynosi 16.000 zł.

Uroczysty obchód 50-lecia istnienia Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu.

Program uroczystego obchodu złotego jubileuszu T. C. L. w Poznaniu jest nast.:

Dnia 18 maja 1930 r.

Godz. 8,30: Zbiórka gości, towarzystw i organizacyj zaproszonych — oraz komitetów i bibljotekarzy T. C. L. przed katedrą poznańską — (Ostrów Tumski).

Godz. 10,15: Solenne nabożeństwo, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Dymka.

Godz. 12,00: Pochód do auli uniwersyteckiej przy ul. Wjazdowej i uroczysta akademja, transmitowana przez Radjo Poznańskie w auli uniwersytetu poznańskiego z nast. programem: Preludio festivo, wykona na organach prof. Feliks Nowowiejski; uroczyste zagajenie akademji przez prezesa Rady Głównej T. C. L. Adolfa hr. Bnińskiego; „Jeszcze Polska nie zginęła“ wykona chór męski „Echo“ — Poznań, pod batutą prof. F. Nowowiejskiego; przemówienie jubileuszowe ks. Antoniego Ludwiczaka; kantata jubileuszowa na cześć T. C. L. do słów Emila Zegadłowicza, kompozycji Feliksa Nowowiejskiego, wykona pod batutą kompozytora chór „Echo“; składanie życzeń ze strony władz i organizacyj; ogłoszenie listy członków honorowych, oraz wręczenie dyplomów zasługi; ogłoszenie wyróżnień zasłużonych około TCL. pracowników oświatowych i wręczenie im listów dziękczynnych; składanie darów na TCL.

Godz. 17,00: Obiad w restauracji „Belweder“ przy ul. Marsz. Focha 1.

Godz. 21,00: Oficjalny raut stołecznego m. Poznania w Złotej Sali Ratuszowej.

Dnia 19 maja 1930 r.

XX. sejmik oświatowy TCL. w auli bibljoteki uniwersyteckiej w Poznaniu przy ul. Franciszka Ratajczaka 4-6 o godz. 11 przed poł. z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie przez prezesa Rady Głównej TCL. Adolfa hr. Bnińskiego. Sprawozdanie zarządu głównego T. C. L., ks. Antoniego Ludwiczaka. Udzielenie pokwitowania zarządowi głównemu i Radzie Głównej. Wybór 5-ciu członków do Rady Głównej. Wolne wnioski. Zakończenie.

Z wędrówek po Wielkopolsce.

Najazd szarańczy na Wielkopolskę.
Maj od strony chrabąszcza. — Połów na szkodnika naszych pól. — Co będzie z urodzajem. — Władze tępią owady. — Litr owadów 10 gr. — Pod tajemniczą osłoną nocy.

(Od specjalnego wysłannika „Dzien. Bydg.“).

Pobiedziska, dnia 9 maja.

Sprawozdawcę waszego powiadomiono, że pewne okolice Wielkopolski nawiedziła szarańcza.

Podekscytowany wiadomością, wczesnym porankiem majowym ładuję się do pociągu i smaruję na chybił - trafił. Pogoda rozkoszna, wyglądam oknem wagonu; wiosenny wietrzyk muska łagodnie twarz jeszcze zaspaną, a płuca kąpią się w żywicznym aromacie uciekających przedemną lasów i pól. Jestem już od Poznania o duże, trzy stacje. Cudo — pogoda nastraja mnie na seledyn poetycki, wchłaniam wrażenia i pisałbym o wiośnie! (O, zastarzały nałogu młodości i czasu ząbkowania!). Otrząsnąłem się na chwilę z tego i postanawiam do tematu wiosna podejść od innej strony, nie od łąk, kwiecia, balsamu, woni — lecz od tematu chrabąszcz.

Zdecydowałem się wreszcie wysiąść z wagonu. Nie wiem dlaczego, umotywować tego nie mógłbym rzeczowo po co właśnie wysiadłem w poszukiwaniu chrabąszczy na stacji Pobiedziska, a nie gdzieindziej. Dość, że wysiadłem.

Pobiedziska, jak to Pobiedziska, niczem specjalnem nie wyróżniają się od całego szeregu typowo czystych, schludnie zabudowanych miasteczek dzielnicy zachodniej. Tak przyzwyczailiśmy się do tego, że przestaje nas to dziwić. Czystość staje się drugą naturą człowieka zachodu. Z tej więc strony nie będę rozpisywał się nad tem miasteczkiem powiatu poznańskiego. Przyjechałem tu, aby stąd zrobić wypad w pobliskie wioski w poszukiwaniu szarańczy, plagi chrabąszczów. I szukałem niezbyt daleko.

Z nastaniem dnia całe wioski, procesja chłopców, dziewcząt, dziadów, różnego kalibru bab wyrusza uzbrojona w płachty, kołdry, garnki, miednice, kosze na walkę z chrabąszczem. W pobliżu całej wyprawy wojennej bulgoce w ogromnym kotle, ustawionym na płonącem palenisku z chróstu, woda, wznosząca ku górze siwawe smugi pary. Wesoły pogwar, radosny śpiew pomieszany z okrzykami zdala już intryguje przybysza nieświadomego sprawowanych tu obrzędów. Co jest? co się dzieje? co wywoływa wśród tej biedoty na przedniówku wiejskim takie rozanimowanie? Oto władze gminne płacą za litr chrabąszczów 10 groszy.

Jakże się tu nie cieszyć, gdy dla bezrobotnych zarobek tak nieoczekiwany? Walą tedy wszyscy na łów i chwytają owady, strząsają je z drzew do nastawionego prześcieradła lub kołdry. Chłopaki niby małpki wdzierają się na drzewa, trzęsą gałęziami, a owad, jak śliwki pod jesień dojrzałe, spada w prymitywną zasadzkę, poczem wsypywany bywa do wrzącej wody, gdzie ginie śmiercią męczeńską a następnie bywa pogrzebany głęboko w ziemi. Zbiorowy samosąd wsi nad szkodnikiem naszych pól. Starzy ludzie nie pamiętają już oddawna podobnej plagi chrabąszczy, których larwy złożone w ziemi podgryzują młode zboża. Taka obfitość tego szkodliwego owadu według ludowej przepowiedni ma znamionować rok suchy, rok klęski i nieurodzaju. Rolnik chodzi zasępiony z ponurem obliczem a doraźna radość bezrobotnych, polujących na chrabąszcza, zmienić się może nie mniej w uczucie odwrotne. Klęska nieurodzaju uderzy ich w pierwszym wypadku biczem nędzy i głodu. Zresztą któż to wie? Kto przejrzeć zdoła tajemniczą wolę Opatrzności? Czyż nie jest paradoksem czasów naszych, że zbytek urodzaju nie spowodował dobrobytu współczesnego? Może odwrócił się porządek świata i właśnie nieurodzaj i niedostatek sprowadzi utęsknione pożądanie dosytu społecznego? Na cóż jednak zda się filozofja. Zresztą nie po to tu jestem by snuć spekulatywne wnioski. Oglądam, obserwuję cierpliwych pracowników, odbywających auto-dafe nie zapomocą ognia, ale ukropu nad wielkiem szkodnikiem naszych łanów. Podchodzę do drzewa blisko. Chłopak z chichotem trzęsie gałęzią. Sypią się na mnie chrabąszcze tak obficie, że z za kołnierza wydobywam ich kilkanaście sztuk, pod stopami czuję obmierzły chrzęst twardej skorupy duszonego robactwa.

Ściele się szarawą powłoką leniwy zmierzch nastającej nocy. Część upartego mozolnego trudu dnia spełniona. Miljony robactwa, ogryzającego młode listowia drzew owocowych, unieszkodliwione. Z nastaniem nocy dalszy wysiłek. Cała dosłownie wioska, spożywszy kolację znów robi exodus w okolice chrabąszczami usiane. W mrokach majowej nocy, dyszącej jeszcze skwarem minionego dnia, suną się sylwetki jak zaprzysiężonych konspiratorów, migotliwie święcące ognikami kopcących latarń. Inną teraz niż z rana stosuje się metodę pracy. Chmara robactwa lgnie do światła, bije po twarzy jakimś wstrętnym, oślizgłym dotykiem. Nie sposób poruszać się swobodnie. Coś niesamowicie przykrego. Owad pcha się wszędzie, wpada do rękawów ubrań, za kołnierz, wczepia się w włosy, smaga po twarzy, a w górze poruszające się miljonowe stada ze złośliwym akompanjamentem bzz.. bzz... bzzz... dreszczem niemiłym dojmują człowieka. Tak zapewne wyglądała jedna z biblijnych plag Mojżeszowych na pustyni Egipskiej.

Dziś ten Dopust Boży nawiedził Wielkopolskę.

Baby wiekowe utrzymują, że to już dawno było przewidziane w księdze Sibilli.

Nie mogłem im narazić się swojem niedowiarstwem. Chciałbym widzieć, jakby taki oponent wyglądał.

Leon Sobociński.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 16 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, dnia 12 maja br. przedstawienie zawieszone.

Podziękowanie. Dowództwo 63 p. p. w Toruniu składa dyrekcji Teatru Miejskiego oraz dyrekcji kina „Palace" serdeczne podziękowanie za udzielenie bezinteresowne przedstawienia dla żołnierzy.

Wypadek samochodowy. Dnia 8. bm. szofer autodorożki nr. 33 Jakubowski Zygmunt, zamieszkały przy ul. Reja 8, z powodu defektu kierownicy wjechał na dom opieki nad dziećmi, znajdujący się przy ulicy Wały, przyczem przebił mur domu i stłukł okno.

Mianowanie. Podprokurator p. Bieńkowski mianowany został w dniach ostatnich wiceprokuratorem sądu okręgowego w Toruniu.

Usiłowane samobójstwo. Krzyżaniak Wiktor, zam. przy ul. Chełmińskiej 9, doniósł policji, iż w mieszkaniu jego usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie się posługaczka Konieczka Wanda, zam. przy ul. Lindego 1. W stanie groźnym odstawiono ją do lecznicy miejskiej.

Ile mieszkańców ma Toruń? Do dnia 30 kwietnia br. stan ludności m. Torunia wynosił 56.621 osób, m. in. 154 obywateli państw obcych, 8 obywateli W. M. Gdańska, Francuzów 4, Niemców 2861, żydów 591, Rosjan 112, Rusinów 43 oraz 41 obywateli innych narodowości.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 27 kwietnia do 3 maja br. urodziło się 11 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s), 4 nieślubne (c), 1 nieżywe (c), razem 22 dzieci. Zmarło 8 mężczyzn, 6 kobiet, 4 dzieci, razem 18 osób. Ślubów zawarto 4.

Święto pułkowe 63 p. p.

Święto pułkowe 63 p. p. w Toruniu, chlubnie zapisanego w dziejach historji, przypadające na dzień 8. bm. obchodzono uroczyście.

W wigilję odprawiona została msza św. żałobna za dusze poległych wojaków pułku, nast. w koszarach w poszczególnych kompanjach urządzono pogadanki na temat historji pułku. Wieczorem odbył się wobec żołnierzy całego pułku apel poległych bohaterów „Dzieci toruńskich".

Dnia 8. bm. odprawiona została w kościele garnizonowym uroczysta msza św., którą celebrował ks. Dartel. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjmował płk. dypl. p. Wolikowski w otoczeniu sztabu.

W godzinach popołudniowych część żołnierzy udała się do Teatru Miejskiego, gdzie była na przedstawieniu sztuki p. t. „Kościuszko pod Racławicami", część zaś była obecna na przedstawieniu w kinie „Palace".

Chełmno.

Święto narodowe 3 Maja obchodzono dzięki prześlicznej pogodzie nadzwyczaj uroczyście. W dn. 2 bm. o godz. 20-ej przeszedł bogato udekorowanemi ulicami miasta capstrzyk orkiestr wojskowych i P. W. W dn. 3 bm. o godz. 7 rano odegrano hejnał, o godz. 9,30 odbyła się na Rynku miejskim msza polowa, celebrowana przez ks. kanonika dr. Zapałę. Rynek był zapełniony wojskiem i publicznością. Na nabożeństwie był obecny d-ca O. K. VIII. generał Pasławski, który w uroczystym tym dniu, zaszczycił gród nasz swoją obecnością. Podczas Mszy św. grała orkiestra 66 pułku piech. pod batutą kpt. Dołęgowskiego. Po Mszy św. przemówił ks. kanonik dr. Zapała, a nast. inspektor szkolny p. Wyrembelski. Po nabożeństwie odbyła się na Rynku defilada oddziałów wojskowych oraz organizacyj społecznych i cechów ze sztandarami, którą odebrał generał Pasławski, w otoczeniu komendanta garnizonu p. pułk. dypl. Wzatkego, p. komendanta Korpusu Kadetów nr. 2, d-cy 66 pułku piech. p. pułk. dypl. Ajdukiewicza, Korpusu Oficerskiego tut. garnizonu, p. starosty Ossowskiego, p. burmistrza Zawackiego i licznych przedstawicieli instytucyj i organizacyj społecznych i oświatowych. W godzinach popołudniowych koncertowały orkiestry: 8 p. strzel. kon. w parku miejskim, 66 p. p. na Rynku i Powstańców i Wojaków na Placu Marsz Piłsudskiego. Z okazji 50-letniego jubileuszu Tow. Czytelni Ludowych odbyła się zbiórka uliczna.

Rywałd-Bursztynowo.

Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. W ub. tygodniu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków. O godz. 8,30 rano zebrali się wojacy wraz z delegacjami w Bursztynowie, skąd z orkiestrą na czele wyruszono do Rywałdu Król., gdzie na placu gminnym prezes p. Ignacy Ossowski zdał raport wiceprezesowi okr. Powst. i Woj. p. Doleżychowskiemu, poczem udano się do kościoła parafjalnego. Po uroczystem nabożeństwie poświęcił ks. dziekan Karczyński sztandar przed z cudów słynącym obrazem Matki Boskiej. O godzinie 13 zebrali się delegaci i przedstawiciele władz, chrzestni i goście w Bursztynowie. Prezes Ossowski powitał wszystkich. Starosta p. Niepokulczycki w pięknych słowach złożył życzenia ofiarując złoty gwóźdź pamiątkowy i datek pieniężny. Po odebraniu od wojaków przysięgi na sztandar przez ks. dziek. Karczyńskiego przemówił komendant Zw. Tow. Powst. i Woj. kpt. rez. p. Chełmicki. Zkolei przemówił wiceprezes zarządu okr. i prezes Tow. P. i Woj. Grudziądz p. Doleżych, życząc Towarzystwu pomyślnego rozwoju, zarazem składając 2 gwoździe pamiątkowe od Tow. P. i W. Grudziądz i zarządu okręg. Obiad żołnierski zgromadził liczne grono delegatów i członków. Chrzestnymi zarządu byli pp.: Starosta Niepokulczycki z Grudziądza z żoną, starosta Leon Ossowski z Chełmna z żoną, kpt. rez. Chełmicki z Szonowa z żoną, wójt Klatt z Rychnowa z żoną, Brzosko, Lamparski i Tarkowski. Wśród przedstawicieli władz zauważono poza wyżej wymienionemi pp.: kpt. Bałowskiego, asesora starostwa Ziółkowskiego, ref. ośw. Gawlika, dyr. Średzkiego i wójta Piotrowskiego. Poczty sztandarowe przesłały Tow. Powst. i Woj. Grudziądz (miasto), Rywałd, Radzyn i Jabłonowo. Pozatem brał udział w uroczystości pluton P. W. z Radzyna oraz OSP. z Bursztynowa i Rywałdu. Po obiedzie odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej, a wieczorem urządzono zabawę taneczną.

Starogard.

Uroczysty dzień Kat. Tow. Ludowego. Na miesięcznem zebraniu Kat. Tow. Ludowego zapadła uchwała, aby odpowiednio uczcić rocznicę kilkudziesięcioletniego istnienia Towarzystwa. W drugie święto Zielonych Świąt towarzystwo urządza koncert połączony z zabawą letnią.

Badacze pisma świętego. Od pewnego czasu kręcą się po ulicach naszego grodu różne ciemne idywidua, które wciskają do rąk łatwowiernych najrozmaitsze broszurki i książki heretyckie, urągające wierze chrześcijańskiej. Obok broszurek o treści heretyckiej kolporterzy tej niezdrowej strawy duchowej sprzedają również niemieckie piśmidła o charakterze wybitnie pornograficznym. Warto, ażeby kompetentne czynniki zajęły się tą sprawą.

Za zbrodnię krzywoprzysięstwa został skazany wyrokiem izby karnej w Starogardzie Walenty Piasecki z Tczewa.

Z sądu. Wyrokiem izby karnej w Starogardzie zostali skazani: Konrad Sielski z Subków na 6 miesięcy więzienia za sprzeniewierzenie w urzędzie, Józef Sumiński i Józef Połum ze Starogardu po 4 miesiące więzienia za zbrodnię kradzieży, Antoni Grugiel z Targowisk na karę ciężkiego więzienia przez 1 rok, Kazimierz Łączyński z Ocypla i Józef Łączyński z Ocypla za drobne kradzieże po trzy miesiące więzienia, Alfons Szwyc ze Starogardu za kradzież na trzy miesiące więzienia.

Praca nad upiększeniem miasta. Prezes Tow. Upiększenia miasta na ostatniem zebraniu Towarzystwa wysunął wniosek, ażeby wzorując się na Kartuzach i Kościerzynie Magistrat przystąpił do budowy figury Matki Boskiej na skrawku ziemi między mostem przy śluzie a mostem przy ul. Hallera. Pozatem Towarzystwo ma zamiar rozbudować piękną aleję do Piekiełek. W uroczem tem ustroniu będą ustawione ławki dla spacerowiczów. Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że Tow. bardzo wydatnie pracuje nad podniesieniem estetyki wśród mieszkańców grodu Kociewia, czego najlepszym dowodem są ogrody prywatnych właścicieli przy kanale i przy Wierzycy nad Parkiem Miejskim. Po uchwaleniu absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli wszyscy członkowie dawnego zarządu z prezesem sądu okręgowego p. dr. Jackowskim na czele.

Uroczysta akademja. W dniu 3. bm. odbyła się w sali hotelu Wielkopolskim uroczysta akademja. Radny p. Lisewski wygłosił odczyt o Konstytucji 3 Maja. Pięknie wypadły debjuty śpiewackie chóru szkoły wydziałowej pod batutą nauczyciela Kirsteina i chóru gimnazjalnego pod batutą prof. Zaleskiego. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała popisy zespołu dziatwy ze szkoły chłopców (humoreska kaszubska Kazurry) p. t. „Ożenił się wróbel z kawką". W skład akademji weszły pozatem deklamacje i koncertowe popisy gimnazjalnej orkiestry. Akademję zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Śliwice.

Ćwiczenia bojowe wojaków. Obwód Tow. Powst. i Wojaków Śliwice przy pomocy władz wojskowych urządził nocne ćwiczenia bojowe, w których wzięły udział wszystkie placówki obwodu. Ogólna ilość uczestników wynosiła przeszło 300 osób. Dowódcą partji białej był podpor. rez. p. Urbański z Żalna. Doradcą jego był podpor. p. Mikszta. Dowództwo nad partją błękitną objął por. p. Gruss z I. Baonu Strzelców z Chojnic. Dowództwo nad plutonami partji błękitnej objęli: ppor. rezerwy p. Nehring, podchorąży rez. p. Sadowski i podchorąży rez. i kom. obwodu p. Brilla. Rolę rozjemców pełnili: kpt. Rożański z Chojnic i kpt. Kamieński z Tucholi. W godzinę po śniadaniu odbył się bieg 2 klm. Pierwsze miejsce w biegu zdobyła placówka Lisiny 17 pkt., drugie Lińsk 10 pkt., trzecie Niemieckie Okoniny 9 pkt., czwarte Polskie Okoniny 5 pkt., piąte Lubocianik i Śliwiczki po 1 pkt. Placówka Śliwice i Rosochatka udziału w biegu nie brała. Po nabożeństwie odznaką Frontu Pomorskiego udekorowani zostali nast. pp.: Br. Mróz nacz. poczty, Prochowski Antoni naucz., Nierzwicki Ben. naucz., Latzki Jan, Frajer Art., Rybak Br., Stuldreer Bruno, Kęsik, Wardyn, Brachowski, Kałdowski, Warczak, Kaczmarek B. leśn., Pstrąg, Andrearczyk, Nalikowski W., Szamocki Józef, Kujawski Anst., Kamiński, Osowski W., J. Thoms, Aug. Cieszyński, B. Muzioł, Leon Gaca, Maks. Osowski, Maks. Gromowski, Józef Gliniecki, Rom. Stuhldreer, Ig. Walczak i Spica Leon. Po wręczeniu odznak odbyła się defilada przed władzami wojskowemi i zarządem obwodowym. Defiladę prowadził kom. obw. p. Brilla. Na zakończenie odbył się wspólny obiad w sali p. Nürnberga, wiceprezesa obwodu, który wraz ze skarbnikiem obwodu p. Ossowskim pełnił funkcję gospodarza.

JABŁONOWO POMORSKIE. Dzierżawa restauracji dworcowej. Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszony przez dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publiczny przetarg na dzierżawę restauracji dworcowej w Jabłonowie Pomorskiem z terminem objęcia w dniu 1 czerwca br. Bliższych informacyj udziela wydział osobowy powyższej dyrekcji w pokoju 221 codziennie prócz dni świątecznych od godz. 11 do 13.

ŁOWIN. Uroczystość święta narodowego obchodzono tu bardzo uroczyście. O godz. 8,30 rano zebrali się członkowie Tow. Powst. i Woj. oraz „Sokoła" i dzieci szkolne przed oberżą p. Seidla, skąd nastąpił wymarsz z orkiestrą na czele do Pruszcza na nabożeństwo. Wieczorem odegrano sztukę p. t. „W górę serca" która wypadła bardzo dobrze. Zespół amatorski tworzyli pp.: Domin, Grzybek, Sukowski, bracia Zabiniarz, Mroczek, Szczenik, Piątkowska, Kawalec, i bracia Środa. Na koniec odbyła się zabawa taneczna.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, dnia 12. bm. — „Lizistrata".
Wtorek, dnia 13. bm. — „Lizistrata".
Środa, dnia 14. bm. — teatr nieczynny.
Czwartek, dnia 15. bm. — „Proboszcz wśród bogaczy".

—o—

Kino „Apollo": „Upadły anioł".
Kino „Gryf": „Trzej przyjaciele". Prócz tego nadprogram.
Kino „Nowości": „Życiowe rozbitki". Prócz tego nadprogram.
Kino „Orzeł": „Baśń miłości".

Z Chrześc. Demokracji na Pomorzu. W ub. czwartek odbyło się plenarne zebranie zarządu Ch. Dem. w lokalu redakcji „Dziennika Bydgoskiego", któremu przewodniczył prezes p. Kwaśniewski. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono nowy zarząd Koła Ch. D. Grudziądz z małymi wyjątkami. Uchwalono powołać odpowiednich mężów zaufania, i upoważnić ich do zakładania Kół Ch. D. na prowincji. Inżynier p. Michał Kołodziej, prezes Koła Ch. D. przedstawił pomyślny rozwój Koła Ch. D. w Grudziądzu. Uchwalono, że zebrania zarządu Koła odbywać się będą co czwartek o godz. 19,30 w lokalu redakcji „Dzien. Bydg.". P. Stan. Kunz zdał sprawozdanie z dotychczasowej czynności Stow. Chrz. Uniwers. Robotniczego, które przyjęto do wiadomości. Skarbnik Drążek zdał obszerne sprawozdanie kasowe. Posłowi Baranowskiemu wyrażono podziękowanie za nadesłanie do zarządu woj. Ch. D. 150 zł. Na ogólne zebranie Ch. Z. Z. wydelegowano pp.: ks. kapelana Sowińskiego i St. Kunza.

Wystawa Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu, dorocznym zwyczajem otwiera wystawę swych prac w dniu 1 czerwca br. Ponieważ z roku na rok poziom szkoły się wzmaga i w swej dziedzinie idzie pewnym krokiem naprzód, wystawa w bież. roku niewątpliwie wzbudzi żywe zainteresowanie szerokich warstw społeczeństwa, albowiem prócz sztuki czystej zaprowadzony jest dział sztuki stosowanej, opartej na podłożu regjonalnem, czyli rodzimej sztuki ludowej - kaszubskiej.

Bolączki zawodu gospodnio-szynkarskiego.
(Uchwały zjazdu restauratorów w Gniewie).

Zebrani na zjeździe w Gniewie delegaci Związku restauratorów, hotelistów i właścicieli kawiarń okręgu Pomorze uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

1. **Zniesienie opłat świadectw przemysłowych** a pobieranie tylko podatku obrotowego, a do czasu przeprowadzenia tegoż, większe rozróżniczkowanie świadectw przemysłowych.

2. **Obniżenie podatku obrotowego do 1 proc. stopy podatkowej.**

3. Ustalenie średniej zyskowności najwyżej do 12 proc. od obrotu przy obliczeniu podatku dochodowego.

4. **Zniesienie pobierania opłat od patentów akcyzowych przez komuny.**

5. **Uchylenie zakazu sprzedaży alkoholu w dnie targowe i jarmarki** w miastach niepowiatowych. **W czasie poboru rekrutów** zakaz sprzedaży alkoholu ograniczyć tylko dla lokalu w którym odbywa się przegląd wzgl. do godzin w których odbywa się pobór.

6. **Przyznanie 20 proc. rabatu od butelkowej sprzedaży wódek monopolowych.**

7. Przywrócenie 8 proc. rabatu od domowej sprzedaży wyrobów tytoniowych i zezwolenie ubiegającym się koncesjonarjuszom, sprzedaży domowej, sprzedaż tytoniu.

8. **Nie udzielenie osobom nieuprzywilejowanym patentu jednodniowego na sprzedaż napoi alkoholowych.**

9. Domagać się przedłużenia terminu likwidacyjnego dla tych koncesjonarjuszy, którym polecono zlikwidować swe przedsiębiorstwo w dniu 30 czerwca 1930 r.

10. W sprawie poczynienia starań ażeby dołożyć wszelkich sił u wytwórców węglika, do **obniżenia obecnie pobieranych wysokich cen za węglik,** w przeciwnym razie w celu obrony przed tak wysokiemi cenami za węglik, należy wywrzeć **nacisk pod groźbą bojkotu** przez ewtl. zaprowadzenie pomp powietrznych, lub tanich aparatów do pędzenia piwa przez nacisk wody.

11. Przy podatku dochodowym od rabatów osiągniętych za sprzedaż wyrobów monopolowych ustalić 50 proc. zysku netto.

12. Przy podatku obrotowym zaliczać do artykułów pierwszej potrzeby wszelkie podawane potrawy w zakładach restauracyjnych II. i III. kategorji.

13. **Zniesienie § 78, który daje prawo wypowiedzenia koncesji bez podania powodów,** gdyż ten paragraf jest szkodliwy dla koncesjonarjuszy.

Pierwszy ogólny zjazd oświaty w Wejherowie.

W ostatnich czasach potrzeba oświaty wśród dorosłych jest coraz bardziej nagląca. W ślad za władzami państwowemi także samorząd powiatowy przyjął na siebie poważne obowiązki z zakresu pracy oświatowej wśród dorosłych. Przy wydziale powiatowym pow. morskiego utworzono specjalny referat oświatowy, a przy Sejmiku Powiatowym — **Powiatową Komisję Kult. - Oświatową,** złożoną z przedstawicieli wydziału powiat., nauczycielstwa, towarzystw kult. - oświat., pp. inspektorów szkolnych i referenta oświatowego.

Komisja ta zwołuje do Wejherowa na dzień 31 maja o godz. 10 rano **powiatową konferencję oświatową,** na którą zaprosiła przedstawicieli towarzystw kult. - oświatowych, duchowieństwo, nauczycieli, pracujących w oświacie dorosłych, działaczy oświatowych, gminne komisje kult. - oświat. itd. Na porządku dziennym są m. in. referaty: „Samorząd a oświata pozaszkolna w pow. morskim" i „Główne wytyczne pracy społeczno-oświatowej w powiecie".

Towarzystwa i osoby, które wskutek przeoczenia lub z innych powodów zaproszeń na konferencję nie otrzymały, a które pragną w konferencji tej wziąć udział, niech zwrócą się po zaproszenia do Referatu Oświatowego (starostwo, pokój 30, godz. 8—13 i 15—17) osobiście lub piśmiennie najpóźniej do dnia 20. bm.

Należy przypuszczać, że ta pierwsza powiatowa konferencja oświatowa zgromadzi wszystkich czynnych działaczy społecznych i oświatowych i że przyczyni się do rozwoju ruchu kulturalno-oświatowego w powiecie.

„CORSO"
DZIŚ PREMJERA! (12398
NAJWIĘKSZA SENSACJA!
PORAZ PIERWSZY W BYDGOSZCZY!
CARLO ALDINI
W NAJPOTĘŻNIEJSZYM SWYM FILMIE P. T.
„ZEMSTA HISZPANA"

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Pankracego m., Nereusza.
Jutro: Serwacego, Moniki.
Wschód słońca: godz. 4,12.
Zachód słońca: godz. 19,42.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 12 bm. do poniedziałku dnia 19 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 14.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa prac malarskich i grawiur prof. Karola Mondrala.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w poniedziałek odbędzie się występ wszechświatowej sławy zespołu prof. **Theremina,** który da jedyny koncert na oryginalnych aparatach prof. Theremina. Gra następuje przez poruszanie rąk w powietrzu. Muzyka fal eterycznych — to największa sensacja świata obecnej doby. Genjalny ten wynalazek rof. Theremina spotkał się z entuzjastycznem uznaniem całej prasy światowej, oraz największych uczonych współczesnych. Entuzjastyczne głosy prasy i najwybitniejszych uczonych świata są najlepszą rękojmią, że dzisiejszy wieczór zespołu prof. Theremina stanie się prawdziwą rewelacją dla kulturalnych sfer naszego miasta. Bilety do nabycia w kasie teatru.

W środę o godz. 8-ej **„Wąsy i peruka"** komedja w 3 aktach Korzeniowskiego.

„Trzej zimni święci".

W dzisiejszy poniedziałek rozpoczyna się serja zimnych dni, które corocznie sprawiają rolnikom, a przedewszystkiem ogrodnikom wielki kłopot. Mianowicie w dni świśw. Pankracego, Serwacego i Bonifacego zaznacza się zwykle silny spadek temperatury, tak że święci otrzymali poprostu nazwę „trzech srogich panów" względnie „trzech zimnych świętych".

W bieżącym roku ochłodzenie to jest bardzo pożądane, gdyż wiosna nastała zbyt szybko, nie przynosząc pozatem wystarczającej ilości wilgoci. Chłodny i mokry maj, to podstawa dobrych żniw, oby więc „trzej zimni święci" dostarczyli jak najwięcej chłodu i deszczu!

— **Srebrne gody małżeńskie** i 25-letni jubileusz składu obuwia, obchodzą w dniu 13 bm. małżonkowie Kazimierz i Anna z Pierzyńskich Gabrielewiczowie, zamieszkali przy Placu Piastowskim nr. 3. Jubilatom i hojnym członkom życzy Kat. Tow. Rob. Pol. przy parafji Serca Jezusowego w Bydgoszczy błogosławieństwa Bożego i doczekania się złotych godów.

— **Wystawa obrazów F. Sieńskiego jeszcze kilka dni otwarta.** Na żądanie mecenasów sztuki i osób z prowincji, wybierających się na wystawę, termin zamknięcia wystawy przesunięto na kilka dni. Przed zamknięciem odbędzie się zapowiedziane losowanie i wysprzedaż obrazów po cenach zniżonych i na spłaty.

Restauracja - Bar „UL"
Gdańska 15
Pierwszorzędny lokal.
Dobrze pielęgnowane piwa.
Kuchnia czynna cały dzień (6112

Wiosenne zawody konne.

Nagrodę „Dziennika Bydgoskiego" zdobył zespół jeźdźców 11 d. a. k.

W ub. sobotę i niedzielę na placu przy ul. Królowej Jadwigi odbyły się wiosenne zawody konne. Dzięki dobrej pogodzie i ciekawie zapowiadającym się konkursom, publiczność przybyła bardzo licznie. Na trybunie sędziowskiej zasiedli gen. Thommée, pułk. Dembiński, znany sportowiec pułk. Brzozowski, pułk. Byliński dowódca 16 p. uł. maj. Pawłowicz szef sztabu, dyr. Bauer i in. Na zawodach był również obecny naczelny redaktor „Dziennika Bydg." p. Jan Teska z małżonką.

W pierwszym dniu konkursów t. j. w sobotę dn. 10 bm. w konkursie otwarcia nagrody honorowe wartości 500 zł zdobyli pp.: 1) kpt. Szilagyj 11 d. a. k., 2) rotmistrz Dmochowski 16 p. uł., 3) ppor. Biały 15 p. a. p. i 4) kpt. Szilagyj.

W konkursie Przysp. Wojsk. na czoło wybił się **Sokół Konny XII.** Wszyscy jeźdźcy wykazali dobrą, systematyczną szkołę, dosoknałe opanowanie konia i brawurę, z jaką zdobywali przeszkody. Czterej jeźdźcy przeszli bez punktów karnych, kilku otrzymało zaledwie po dwa lub cztery punkty. Mieli pecha pp.: W. Zieliński, B Janczak i A. Pohl, którym konie wcale nie chciały iść na przeszkody. Ostatecznie nagrodę honorową Miejsk. Urzędu Wych. Fiz. zdobyli z Sokoła Konnego pp.: Stanisław Piglas i Bolesław Wróblewski. Pan Szulc, który w I-ym biegu przeszedł na czysto, w drugim przepadł. Zaznaczyć należy. iż gen. Thommée pochwalił jeźdźców Sokoła Konnego, zachęcając ich do dalszej pracy.

W konkursie Przysp. Wojskowego, do którego stanęło 15 jeźdźców, nagrody zdobyli pp.: Bełdowski na Nidzie i p. Tarpechowski na Łuczniku.

W konkursie otwarcia nagrody honorowe Wlkp. Tow. Wyścigów Konnych, wartości 1000 zł zdobyli pp.: kpt. Szilagyj 11 d. a k., ppor. Koziką 11 d. a. k., pani Harlandowa na Banzaju, pułk. Kosiarski z 16 p. uł., rotm. Dmochowski 16 p. uł., kpt. Jabłoński i ppor. Biały 15 p. a. p.

W konkursie otwarcia uległ wypadkowi znakomity jeździec rotm. Dmochowski, którego koń na przeszkodzie przewrócił się. Rotm. Dmochowski uległ okaleczeniu na twarzy i w drugim dniu konkursów nie wziął udziału.

W drugim dniu t. j. w niedzielę w pierwszym biegu zdobył nagrodę „Dziennika Bydgoskiego" zespół jeźdźców 11 d. a. k. Nagrodę zwycięzcom wręczył redaktor naczelny „Dzien. Bydg." p. Jan Teska w towarzystwie gen. Thommée. Jako najlepszy jeździec w zespołach został wyróżniony płk. Kosiarski z 16 p. uł.

W zespole bydgoskiej podchorążówki nagrody zdobyli nast. wychowankowie szkoły pp.: I. Szabunia, II. i III. Pawłowicz, IV. Korczewski, V. Bober.

W konkursie pocieszenia zdobyli nagrody pp.: Skarżyński 11 d. a. k., por. Grudzień 16 p. uł., por. Walasek 15 p. a. p., por. Kleczeński 11 d. a. k., por. Kubicki 11 d. a. k., ppor. Biały 15 p. a. p. i por. Nieszkowski 16 p. uł. za świetny styl jazdy.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **Franciszka-Józefa.** Sprawozdanie naczelnych lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody **Franciszka-Józefa,** jako środka przeczyszczającego. Żądać w aptek. i drog.

— **Wycieczka do Francji** po cenach zniżonych urządzana rok rocznie przez Tow. Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, w tym roku wyrusza z Bydgoszczy w dniu 14 lipca o godz. 14; przyjazd do Paryża następnego dnia o godz. 17, 10 dni pobytu w Paryżu, zwiedzenie Paryża autokarem, Versailles, pobyt w ciągu dwóch dni na brzegu morza w Havrze, wycieczka do Trouville-Deauville, pielgrzymka do Lisieux, miejsca urodzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Powrót do Bydgoszczy przez Liége, Kolonję i Berlin w dniu 28 lipca o godz. 14. Chcąc dać w tym roku więcej swobody uczestnikom wycieczki, Tow. P. F. zastosuje nowy system, na mocy którego wycieczkowicze podczas trwania wycieczki, będą mogli według życzenia korzystać tylko z podróży i mieszkania, względnie też z całego utrzymania i zwiedzenia szczegółowego Paryża z przewodnikiem. Informacje i zapisy w sekretarjacie Towarzystwa Przyjaciół Francji w Bydgoszczy, Cieszkowskiego 20, we wtorki, czwartki i soboty od godziny 13—14 i 20—21 do 20 maja br. Przy żądaniu piśmiennych informacyj, uprasza się o dołączenie znaczka pocztowego. Towarzystwo przypomina, że każdego roku było zmuszone odmawiać wielu osobom zapóźno zgłaszającym się na wycieczkę, przeto prędkie zgłoszenie jest nader wskazane.

11132

Pokłosie niedzielne.

W ub. niedzielę o godz. 2 po poł. spadł deszcz, który padał krótko. Pozatem przez cały dzień mieliśmy bardzo dobrą pogodę.

W dniu wczorajszym odbyło się **uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego naszych klubów wioślarzy.** Gości podejmowały u siebie wioślarki B. K. W. O godz. 1 po poł. odbyło się przyjęcie w Klubie Techników, zaś wieczorem zabawa taneczna w Kasynie Cywilnem. Bawiono się znakomicie. Wioślarki, pełniąc honory pań domu, wywiązały się ze swego zadania doskonale.

Bardzo okazale wypadła **uroczystość 10-lecia Tow. śpiewu „Harmonja".** Uroczysta akademja odbyła się w sali „Pod Lwem, zaś wieczorem wspaniały koncert w Strzelnicy.

Pozatem **hallerczycy** mieli swą uroczystość na której był obecny **gen. Haller.**

Wiosenne zawody konne cieszyły się wielkiem powodzeniem. Bardzo dzielnie spisał się **Sokół konny,** gdyż aż 4-ch jeźdźców nie miało punktów karnych. O zawodach tych piszemy na innem miejscu.

Bardzo tłumnie zwiedzano **ogród zoologiczny** (w minjaturce) **p. Winc. Kujawskiego** przy ul. Fordońskiej. Dziatwa miała wielką uciechę.

Swięto Hallerczyków w Bydgoszczy.

Poświęcenie sztandaru chorągwi pomorskiej.

Wczorajszej niedzieli obchodziła chorągiew pomorska Związku Hallerczyków wielką uroczystość poświęcenia sztandaru przy udziale licznych bratnich organizacyj i w obecności honorowego prezesa Związku, generała broni Józefa Hallera.

Po nabożeństwie w kościele św. Trójcy, gdzie aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. dr. Rydlewski, udał się barwny pochód przed Resursę Kupiecką, gdzie odbyła się defilada. W sali Resursy zgromadzono się następnie na akademji.

Po wysłuchaniu „Zaślubin Bałtyku" wykonanych przez chór „Dzwonu" pod batutą dyrygenta Wittstocka, zagaił posiedzenie prezes chorągwi Pałaszewski. P. Mirska wręczyła po stosownem przemówieniu w imieniu sokolic amerykańskich sztandar generałowi Hallerowi, ten zaś oddał go w ręce prezesa Związku płk. Modelskiego, od którego wkońcu otrzymał go prezes chorągwi oraz chorąży. Nastąpiło składanie życzeń ze strony przedstawicieli władz, organizacyj kulturalno-oświatowych i zawodowych (nawet cech piekarzy i Tow. Ogrodników ofiarowały gwoździe pamiątkowe!), delegatów „Sokoła", Powstańców i Woj., Harcerstwa, Oficerów i Podoficerów Rez. itd. Szczególne wrażenie wywarły przemówienia b. burmistrza puckiego Miotka, b. podkomendnego generała Hallera prof. Albrychta, oraz delegata chorągwi lwowskiej. Generał, któremu zgotowano żywiołowe owacje, był do głębi wzruszony. Nastąpiły dwa referaty: o bitwie pod Rarańczą w jej 12-tą rocznicę, wygłoszony przez płk. Modelskiego, oraz o znaczeniu morza polskiego, wygłoszony przez red. Fiedlera.

Po południu urządzono na stadjonie miejskim zawody sportowe, wieczorem zaś zabawę w Resursie Kupieckiej i Pod Orłem raut na cześć zacnego gościa, gen. Hallera.

Obchód niedzielny był dobrze zorganizowany i miał przebieg poważny.

* * *

Charakterystyczne dla nastroju, jaki panował na zjeździe, były momenty partyjno-polityczne, zawarte w bojowem przemówieniu red. Fiedlera, a wyrażające się m. in. w słowach: Obecnie jesteśmy pod wozem, ale przyjdzie czas...

Generał Haller natomiast przemawiał z należytym taktem.

Z Teatru Miejskiego.

Gościnny występ Malickiej, Sawana i Żabczyńskiego w Lenca „Trio".

Jeśli grają wielkie gwiazdy i głośni „gwiazdorzy", publiczność mniej pyta o sztukę i autora. Wyczuwa ona, że wielka osobistość aktorska potrafi zgalwanizować najwięcej papierową rolę, tchnąć życie w martwe słowa, wyzłocić kunsztem aktorskim szarą przeciętność literacką. Rzecz jasna — dla tłumów, które zebrały się na onegdajszem przedstawieniu, magnesem była p. Malicka i jej mąż, sławny aktor filmowy, p. Sawan. W jakiejkolwiek roli i sztuce byliby wystąpili, tłumy byłyby na widowni.

Według oświadczenia uroczej p. Marysi podczas wywiadu wybór padł na sztukę ze względów technicznych (nieskomplikowane dekoracje, mała obsada itp.). Sztuka małoznanego niemieckiego autora również posiada takie walory sceniczne, że i ze względów artystycznych wybór musimy uznać za szczęśliwy. Pewnie nie jest „Trio" arcydziełem: rzecz sprytnie skomponowana, lecz nie głęboka; posiada akurat tyle nerwu scenicznego, aby przy dobrej obsadzie dać widzom ciekawy wieczór w teatrze. Kimkolwiek jest ów Lenc czy Lenz, jest w każdym razie dobrym majstrem, nauczył się dużo od Bahra i Schnitzlera a idee Ibsena, Strindberga i Wedekinda zręcznie rozmienił na drobną monetę.

Odwieczny problem płytkiej kobietki, która nie rozumie i ocenić nie potrafi prawdziwej miłości męża. Więc Lalusia lekkomyślnie rozwiędzie się z zacnym, inteligentnym, zapracowującym się dla niej Jankiem, żeby wyjść za Adzia, mistrza tenisu i tańca. Rozczarowała się b. szybko. Jaś tymczasem kocha dalej swą byłą żonę i na podstawie fałszywych papierów obejmuje stanowisko szofera u p. Adzia. Lalusia pada w ramiona swego pierwszego męża, lecz chęć powrotu doń była tylko kaprysem zepsutej, bezdusznej flirciarki. Wynika to z rozmowy Adzia z Lalusią, podsłuchanej przez Janka. „Byłeś mądrzejszy ode mnie", przyznaje Adziowi Jan, nim odejdzie.

Zakończenie zupełnie niespodziane. Bez niego sztuka byłaby melodramatem z amerykańskim happy end'em. Z opisaną pointą jest gorzką satyrą na brak zasad u istot obdarzonych pięknem ciałem, lecz maleńkim mózgiem. Ileż takich lalek kręci się po świecie i z uśmieszkiem na wykarminowanych usteczkach łamie życie tym, którzy serce złożyli w ich niegodziwe rączki?

Wrażenie „Tria" w zupełności zależy od barw, jakich do portretu Lalusi użyje jej odtwórczyni. Może z tego wyłonić się groteska, komedja, dramat — zależnie od bliżej nieokreślonego wycieniowania pewnych słów i sytuacyj. **P. Malicka** w roli Lalusi jest tylko przepiękną, przeuroczą laleczką, nieświadomą nawet spustoszenia, jakie wokół siebie wyrządza. Wszelki demonizm, wampiryzm nietzscheańskiej „blonde Bestie" ginie w szampańsko-komedjowym nastroju pustego kobieciątka. Tak pojawszy rolę, uczyniła z niej p. Malicka dzieło, w którem wdzięk postaci, gestu i słowa składają się na trudną do opisania, zachwycającą całość. Analizować to, znaczy tyle co opisywać woń róży lub melodję muzyczną. **P. Sawan,** znany nam dotychczas z filmu, grał również pięknie. Podziwialiśmy grę skupioną i spokojną, oszczędność gestu i miły timbre głosu. Cieszymy się, że jego rola męża w życiu jest — jak głosi fama — inna, szczęśliwsza niż w „Trio". Również gra **p. Żabczyńskiego** (Adzio) zasługuje na pochwałę.

Z całości wyniosła b. licznie zgromadzona publiczność niezmiernie miłe wrażenie.

Dr. Jan Piechocki.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

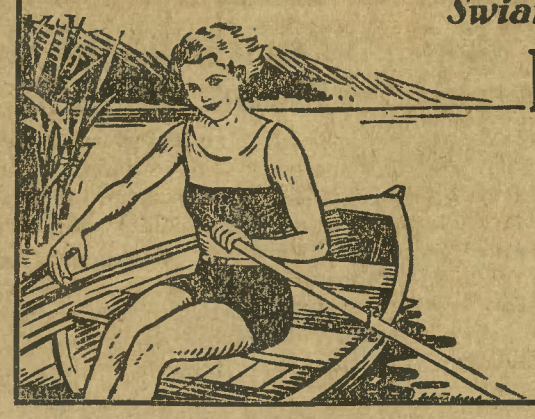

Światła, powietrza i słońca! a do tego

KREM NIVEA

W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniale opaloną skórę. Postępujmy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalenia skóry. Nivea krem jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Tubki po Zł. 1.35 i 2.25 | Pudełka po Zł. o.40. o.75, 1.40 i 2.60

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

12427

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** zwołane na czwartek, 15 maja br. godz. 18,30, zajmować się będzie raz jeszcze statutem o poborze podatku od widowisk i zabaw, **nową taryfą dla dorożek samochodowych** i sprawami budowlanemi.

Zbiegł z domu rodzicielskiego

Przed sześciu mniejwięcej tygodniami zbiegł z domu rodzicielskiego 15-letni uczeń Alfons M., zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej. Chłopak dopuścił się w szkole jakiegoś niewłaściwego wybryku, za co został ukarany przez profesora naganą na piśmie, przyczem profesor zażądał aby chłopiec przyniósł poświadczenie od swoich rodziców, że naganę tę czytali. Wyszedłszy ze szkoły, chłopiec nie wrócił już do domu, lecz udał się w świat na wędrówkę. W ostatnich dniach przytrzymany został przez policję w Płocku i w ub. czwartek przytransportowany do Bydgoszczy. Powiadomiona matka przybyła do komisarjatu, aby zabrać syna, który idąc z matką ulicą Pomorską, gdy już znajdowali się w pobliżu mieszkania, nagle zniknął matce z oczu i zbiegł ponownie w niewiadomym kierunku. Policja czyni za chłopcem energiczne poszukiwania. Ubrany on był w czarny płaszcz z futrzanym kołnierzem, w czapkę studencką i... boso. Ktoby wiedział o jego pobyciu, zechce bezzwłocznie powiadomić policję.

— **Pies ukradł kurę.** Podczas targu na rynku marsz. Piłsudskiego, zdarzyła się zabawna scena. Mianowicie, jednemu z handlarzy drobiu, porwał jego własny pies, duży kundys, najtłuściejszą kurę, z którą począł uciekać w ulicę Mostową. Handlarz i jego znajomi puścili się za psem w pogoń, którego przychwycili nad Brdą przy ul. Grodzkiej. Odebrawszy psu kurę, wrócili tryumfalnie na rynek, lecz kura była w takim stanie, że napewno nie znajdzie się na nią nabywca. Rozgniewany handlarz powiedział że psa, który zamiast pilnować mu kur, sam je kradnie, zastrzeli.

— **Kradzież aparatów do piwa.** Nieznani złodzieje dokonali kradzieży aparatów do piwa i rur ołowianych, na szkodę p. Sentkowskiego przy ul. Chwytowo 13; ogólnej wartości 1000 zł.

Imponująca uroczystość wioślarska.

Otwarcie sezonu szlachetnego sportu. Poświęcenie łodzi „K. W. „Gryf".

(Z. K.). Na terenie Bydgoskiego Klubu Wioślarek odbyła się wczorajszej niedzieli przy sprzyjającej pogodzie podniosła uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego ośrodka bydgoskiego z udziałem następujących klubów: Bydgoskiego Klubu Wioślarek, Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego „Gryf", Kolejowego Klubu Wioślarskiego oraz załóg szkolnych z świetnie rozwijającym się klubem wioślarskim „Brda" na czele. Przepiękne to otwarcie sezonu wioślarskiego rozpoczęło się solenną mszą św., celebrowaną przez ks. administratora Łapkę.

Po mszy św. udali się członkowie wyżej wspomnianych klubów wraz z gośćmi do malowniczo położonego szałasu Bydgoskiego Klubu Wioślarek, pełniącego rolę gospodarza. Należy z uznaniem podkreślić, że miłe i sympatyczne „Bekawianki" z zadania nań nałożonego wywiązały się znakomicie. Dla upamiętnienia tych przyjemnie spędzonych chwil odbyła się przed szałasem wspólna fotografja członków poszczególnych klubów, przedstawicieli miejscowego garnizonu, prasy i delegacyj rozmaitych klubów sportowych naszego grodu. Wszystkim uczestnikom uroczystości pozostaną na długo w pamięci krótkie, lecz dobitne przemówienie ofiarnej prezeski B. K. Wioślarek p. dr. Klikowiczowej oraz niestrudzonego prezesa BTW. p. Musiała. Oboje gorąco zachęcali załogi, do intensywnej pracy na niwie wioślarskiej, która ma przysporzyć jak najwięcej laurów i rozsławić na szerokich wodach Europy dobre imię wioślarstwa polskiego. Następnie odbyło się podniesienie licznych dumnie powiewających bander i śpiew doskonałych „Gryfitów".

Ks. prof. Zieliński dokonał poświęcenia nowozakupionej łodzi — osemki K. W. „Gryf". Chrzestnymi rodzicami byli: pp. Weynerowscy, dyr. Łukowscy, apt. Rybiccy, dr. Typrowiczowie, Pilaczyńscy i dyr. Guizot. Przed oczyma licznie zgromadzonej publiczności przedefilowały w odświętne szaty przybrane łodzie gorąco oklaskiwanych „Bekawianek" i dziarskich wioślarzy. Uroczystość wypadła pod każdym względem znakomicie, dzięki wysiłkom zaszczytnie zapisanego w dziejach wioślarstwa polskiego Bydgoskiego Klubu Wioślarek. Gdy się skończyła ta wspaniała uroczystość, widzowie podzielili się na trzy oddzielne grupy. Jedni szybkiemi krokami zdążali na „leniuszkę", drudzy udali się do swych pieleszy domowych, wreszcie inni poszli na sute śniadanie przyrządzone fachowemi rączkami milusich gospodyń — „Bekawianek". Zgodnie z programem zasiedli o godzinie 1 do stołu zaproszeni goście. Prócz rodziców chrzestnych wspomnianych na innem miejscu, znaleźli się w ściśle zamkniętem gronie przedstawiciele klubów, zrzeszeń sportowych, duchowieństwa, garnizonu miejscowego, starostwa oraz prasy z pp.: Tyborskim, dyr. Żewickim, ks. admin. Łapką, ks. majorem Wiszniewskim, dr. Beretą, red. Grossmanem na czele. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" reprezentował p. Kaszubowski Zdzisław. W czasie smacznego śniadania wzniesiono mnóstwo toastów na cześć duchowieństwa, wioślarstwa, prasy i t. d. Wreszcie gdy skoczące tony orkiestry jazzbandowej poczęły dochodzić do uszu biesiadników, kto żyw poszukał sobie dansерki i puścił się w trwające aż do godziny 6 po południu tany.

Wieczorem urządzono zakrojoną na szeroką skalę zabawę z tańcami, która cieszyła się wielką frekwencją tańczących par. Przy akompanjamencie doborowej orkiestry bawiono się w miłym nastroju do samego rana. Sądzę, że nie znajdę w całej Bydgoszczy uczestnika tej uroczystości, mogącego choć w małym stopniu zaczepić jakikolwiek punkt programu. Wszyscy z uśmiechem zadowolenia opowiadać będą o udałej imprezie wioślarstwa bydgoskiego.

— **Czyje klucze?** W lesie przy wejściu do sanatorjum w Smukale znaleziono pęk kluczy. Poszkodowani winni zgłosić się do administracji naszego pisma po odbiór swej zguby.

— **Ujęto** 1 złodzieja, 1 poszukiwanego, 1 pijaka i 1 za sprzeniewierzenie.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera niebywałego sensacyjno-detektywnego filmu, po raz pierwszy w Bydgoszczy p. t. **„Zemsta Hiszpana"**. W roli głównej dawno niewidziany, człowiek o nadludzkiej sile i szalonej odwadze, groźny rywal Albertiniego i Harry Peela, ulubieniec publiczności Carlo Aldini. Prócz tego nadprogram.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni dramat życiowy **„Bezbronnej dziewczyny"**, którą z całą głębią psychologiczną i wysokim artyzmem odtwarza miła nad wyraz Ewelina Holt oraz młodzieńczy Verebes jest jej partnerem. Pozatem „Praga Czeska" z jej okolicami, oryginalne i pełne uroku zdjęcia.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera treściwego współczesnego dramatu p. t. **„Prawo młodości"**. Akcja toczy się przed wojną oraz podczas wojny i w pięknej formie uplastycznia estetyczne uczucia młodych kochanków.

NOWOŚCI. Niezwykle porywający dramat człowieka-bohatera, wykluczonego poza nawias społeczeństwa, film w 15 aktach p. t. **„Zdrada"** sprawia bardzo silne wrażenie. Głęboka treść osnuta na tle znanej powieści Sudermanna, zaliczonej do literatury światowej „Kocia ścieżka" (Der Katzensteg). W Berlinie i innych miastach artystów Jack Trevora i Lissi Arna za wspaniałą grę gorąco oklaskiwano. Pozatem bogaty nadprogram.

PAW gra ostatnie dwa dni **„Awantura w haremie"**, film wschodni z udziałem R. Schildkraute. Akcja rozgrywa się wśród przepysznych haremów. Nadprogram 6 aktów wesołego humoru z udziałem Charlie Chaplina. Na scenie fakir indyjski Tara - Bey, człowiek poduszka do szpilek.

Ciągnienie I. klasy

21-ej Loterji Państwowej

odbędzie się już

17 maja i **19 maja**

zatem czas najwyższy zaopatrzyć się w losy.

Główna wygrana 750.000 złotych

pozatem liczne wygrane po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł, 80.000 zł, 75.000 zł, 60.000 zł, 50.000 zł, 40.000 zł itd.

Co drugi los wygrywa.

W ostatnich loterjach wypłaciliśmy wygrane po 100,000 zł, 50.000 zł, 25.000 zł, 20.000 zł, oraz wiele tysięcy wygranych poniżej 20.000 zł.

Cena losu $^1/_1$ = 40 zł, $^1/_2$ = 20 zł, $^1/_4$ = 10 zł.

Najstarsza i największa na Pomorzu i w Wielkopolsce kolektura Loterji Państwowej

M. Rejewska

Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 27

Wyciąć i przesłać w kopercie.

11281) **Karta zamówień**

Do Kolektury M. Rejewska, Bydgoszcz.

Zamawiam do 21-ej loterji:

..... losów całych . . . . . po zł 40.—

..... losów połówek . . . . po zł 20.—

..... losów ćwiartek . . . . po zł 10.—

Należytość uiszczę po odbiorze losów

Nazwisko: .....

Dokładny adres: .....

Dział społeczny.

Walka z zamierzoną obniżką płac zaostrza się.

Kierownicy trzech wielkich organizacyj robotniczych i to Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i Wolnych Związków, odbyli w ub tygodniu wspólne narady nad położeniem, wytworzonem przez Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich, który jakoś nie może znaleźć czasu na wspólne konferencje. Narady zakończyły się uchwałą, w myśl której walka z zamierzoną obniżką płac ma być zaostrzoną. W tym celu powołano międzyzwiązkowy komitet porozumiewawczy, który w dniach najbliższych wyda odpowiednią odezwę. W międzyczasie wysłano do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Okręgowego Inspektora Pracy w Toruniu następujący protest:

Bydgoszcz, dnia 5 maja 1930 r.

Do
Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej
Warszawa

przez Okręgowy Inspektorat Pracy
w Toruniu.

Dnia 25. II. br. wypowiedział Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich obowiązującą od 28. X. 29 r. taryfę płac, komunikując równocześnie niżej podpisanym organizacjom robotniczym bez jakichkolwiek dalszych wyjaśnień co do zamierzeń swoich na przyszłość, że konferencję zarobkową zwoła w ciągu marca. W dniu 28 marca br. a więc na 3 zaledwie dni przed wygaśnięciem umowy, zwołał Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich konferencję, na której sekretarz tego Związku p. Bobowski złożył oświadczenie, że **C. Z. P. zniewolony jest obniżyć płacę o 10 procent** z tem, że o ile związki zawodowe swojej zgody nie dadzą, nastąpi wypowiedzenie pracy z zachowaniem terminu ustawowego i przyjmowanie pracowników na nowych warunkach.

Niżej podpisane **związki zawodowe oświadczyły** na konferencji, **że o zgodzie na obniżenie płac z ich strony mowy być nie może.** Stanowisko to poparły po przeprowadzeniu narad z swoimy członkami piśmiennemi deklaracjami, zawierającemi uzasadnienie swego stanowiska i przestrzegającemi pracodawców przed następstwami powziętej przez nich uchwały. Chcąc życie gospodarcze w okręgu pomorsko-nadnoteckim uchronić od wstrząsów i umożliwić polubowne załatwienie sporu, zwróciły się związki zawodowe równocześnie do inspektoratu pracy z prośbą, o interwencję.

Na skutek tego wniosku odbyła się dnia 9. IV. 1930 r. **przy udziale okręgowych inspektorów pracy z Torunia i Poznania konferencja stron, która po naradach inspektorów pracy z pracodawcami została odroczona** dla umożliwienia pracodawcom ponownego rozpatrzenia sprawy na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu C. Z. P. Na zapytanie, jaki będzie stan prawny do chwili ponownej konferencji, oświadczono przedstawicielom związków zawodowych, że **utrzymuje się obecny stan do wyczerpania sprawy drogą urzędowych konferencyj.**

Zebranie pracodawców odbyło się wbrew przyrzeczeniu, złożonem na konferencji, na której była mowa o zebraniu w ciągu jednego tygodnia, dopiero 25. IV. 30 r. O ostatecznem stanowisku zajętem przez pracodawców na powyższem zebraniu, związki zawodowe do tej chwili nie zostały powiadomione. **Wprawdzie zwoływał C. Z. P. związki zawodowe dwukrotnie na konferencję, każdorazowo jednak konferencje te z przyczyn bliżej nam nieznanych odwoływał.** Tymczasem miały związki zawodowe na podstawie wyniku układów urzędowych z dnia 9. IV. br. prawo spodziewać się, że po zebraniu pracodawców, konferencja urzędowa, w powyższym dniu jedynie odroczona, zostanie ponownie podjęta. To się jednak nie stało. W międzyczasie **przystąpił przemysł wbrew oświadczeniu, złożonemu na konferencji urzędowej z dnia 9. IV. 1930 r., do wypowiedzenia pracy i stosowaniu obniżki zarobków.**

Wszystko to razem wziąwszy przekonuje nas że **Centralny Związek Pracodawców przez ciągłe przewlekanie sprawy, zachęcony biernością czynnika urzędowego, pragnie związki robotnicze postawić przed fakty dokonanej obniżki płac.**

Tego rodzaju postępowanie musi koła robotnicze wytrącić całkowicie z równowagi.

W tym stanie rzeczy, niżej podpisane organizacje za dalszy bieg wypadków nie mogą przyjąć odpowiedzialności. Cały ciężar odpowiedzialności za ewtl. naruszenie spokoju w przemyśle okręgu pomorsko-nadnoteckiego musi spaść na barki C. Z. Pracodawców.

Rada Klasowych Związków Zawodowych m. Bydgoszczy.

Za Kom. Centr. Zw. Zaw. Okręg Pomorski.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie
Okręg Pomorsko - Nadnotecki.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
Okręg Pomorsko - Nadnotecki.

Marysieńka Początek o godz. 7 i 9.

Dziś w poniedziałek premjera wzruszającego dramatu pod tyt.

„PRAWO MŁODOŚCI"

W rolach głównych czarująca **MADGE BELLAMY** oraz wiośniany **BARRY NORTON** znany z „4 Djabłów"

(12337

HIGIENA SEKSUALNA Film, który w Warszawie obejrzało przeszło 400.000 osób. (12332

— **Atak epilepsji.** Dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych na ulicy Mostowej, jakiś człowiek dostał ataku epileptycznego. Zawezwane przez policję pogotowie ratunkowe, odwiozło go do szpitala.

— **Ostrzeżenie.** Policja ostrzega każdego przed kupnem 20-dolarowej monety złotej z roku 1899, ponieważ moneta ta została skradziona. Na wypadek oferowania należy zawiadomić wydział śledczy P. P., przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 73.

— **Oszukał firmy.** Niejaki Celestyn M. z Brodnicy, przedstawiając się za właściciela większego składu, pobrał na kredyt u różnych firm w Bydgoszczy towary, które zaraz sprzedał po znacznie niższych cenach. Firmy zwróciły się do kompetentnych władz ze skargą przeciw oszustowi.

— **Okradzenie skarbonki w kościele św. Wincentego a Paulo.** Dnia 7. bm. między godziną 10 a 11 przed poł., zauważył ks. Gierszykiewicz, że skarbonka w kościele św. Wincentego a Paulo jest rozbitą. Po sprawdzeniu okazało się, że jakiś opryszek, rozbiwszy skarbonkę, skradł z niej 30 zł gotówki. W przeciągu krótkiego stosunkowo czasu, jest to już trzecie rozbicie i okradzenie skarbonki w tym kościele, jakiej się dopuszczają świętokradcze ręce zbrodniarza.

— **Najechana przez rowerzystę.** Dnia 10. bm. w godzinach przedpołudniowych jakiś rowerzysta najechał w ulicy Mostowej na wieśniaczkę, niosącą pełen kosz jaj. Kobieta padając na ziemię, potłukła wszystkie jaja, znajdujące się w koszu tak, że na ulicy zrobiła się jajecznica. Przewrócił się również rowerzysta, lecz szczęściem, ani on, ani kobieta, nie odnieśli żadnych urazów. Biedna kobieta ze łzami w oczach biadała nad swą szkodą, ale winę ponosi ona sama. Rowerzysta bowiem dawał sygnał ostrzegawczy, mimo to, kobieta, próbowała przejść z jednej strony ulicy na drugą i nieopatrznie podeszła pod rower.

— **Nawet klamki kradną.** W ostatnich czasach pojawiają się złodzieje specjaliści od kradzieży klamek mosiężnych od drzwi. Ostatnio znowu skradziono klamkę od drzwi frontowych, wartości 10 zł na szkodę p. Masojady, przy ul. Kościuszki 2.

— **Kradzież bucików.** Panu Stanisławowi Okoniewskiemu nieznany sprawca skradł parę damskich beżowych półbucików, wartości 30 zł.

Stan pogody w niedzielę.

Jakkolwiek rankiem dnia 11 maja w znacznej części Polski było jeszcze pogodnie, a tylko **w Poznańskiem** i na Mazowszu występowało zachmurzenie duże, to już w ciągu dnia silny spadek ciśnienia nad Polską spowodował przelotne, chwilami jednak silne **deszcze** na zachodzie i w środku kraju. Temperatura o godz. 19-ej była wszędzie prawie jednakowa i wynosiła: w Warszawie, Kaliszu, Białymstoku i Pińsku 14 st., w **Poznaniu,** Kielcach, Lublinie, Łucku i Lwowie 15 st., w Tarnopolu i Zaleszczykach 16 st., **w Gdyni notowano 12 st.,** w Wilnie 13 st., a w Zakopanem 11 st.

Nad Anglją i Francją pojawiła się z nad Atlantyku nowa głęboka depresja i spowodowała silne **wichury z ulewami** w Irlandji, Walji, nad kanałem La Manche i we Francji. Przesuwa się ona **bardzo szybko na wschód** i w dniu jutrzejszym ogarnie Niemcy.

Temperatura najwyższa, w Warszawie wynosiła 16,4 st., zaś najniższa 3,9 (w Bydgoszczy 15 st. i 6 st.).

Zapowiedź na poniedziałek: W całym kraju pogoda chmurna i dość ciepła z przelotnemi deszczami. Rankiem pogodniej tylko w Wileńskiem i na Polesiu. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe; **w Poznańskiem i na Pomorzu — porywiste zachodnie.**

Stan wody na Wiśle dnia 12 maja.

Kraków 2.60, Zawichost 1.32, Warszawa 1.52, Płock 1,20, Toruń 1.42, Fordon 1.66, Chełmno 1.47, Grudziądz 1.79, Korzeniewo 2.07, Piekło 1.50, Tczew 1.50, Einlage 2.16, Schievenhorst 2.28.

Z PROWINCJI.

Wypadek samochodowy.

Żnin, dnia 11. 5.

Ze Żnina donoszą: na szosie Łabiszyn-Żnin prywatne auto wpadło na rowerzystę nauczyciela z Juljanowa J. Rakowskiego, który odniósł bardzo ciężkie okaleczenia.

Tragiczny wypadek rowerzysty.

Na szosie Mogilno—Barcin dostał się pod przejeżdżający autobus jadący rowerem Strzyżewski z Annowa. Nieszczęśliwy S. w drodze do szpitala zmarł.

Krwawy napad na szosie.

Z Wójcina donszą: Na jadącego rowerem Józefa Giętkowskiego z Wójcina napadło 4 osobników, którzy poranili go bardzo niebezpiecznie nożami. Poranionego przywieziono do lekarza w Barcinie, który udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy. Powód napadu dotychczas nieznany.

Piorun zabił 18-letnią robotnicę.

Z Inowrocławia donoszą: Dnia 8 bm. około godz. 14 w drodze do pracy na szosie pod Gorzanami została rażona piorunem robotnica sezonowa 18-letnia Wiktorja Lupa, która pracowała w majątku Węgierce pow. inowrocławskiego. Sprowadzony niezwłocznie z inowrocławia dr. Kubiak stwierdził już tylko zgon.

75-lecie Pomorskiego Zakładu Psychjatrycznego w Swieciu.

Rok 1855—1930.

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu nad Wisłą otwarty został w dniu 1 kwietnia 1855 roku, jest zatem najstarszym zakładem psychjatrycznym na Pomorzu.

Poprzednio już, przed rokiem 1855 istniał w Świeciu pierwszy zawiązek zakładu psychjatrycznego, jako oddział psychjatryczny ówczesnego szpitala krajowego, utworzonego w budynku poklasztornym po sekularyzacji klasztoru OO. Bernardynów w roku 1822. Ów szpital krajowy, obliczony na około 100 chorych, mógł na swym oddziale psychjatrycznym utrzymywać tylko 20 chorych umysłowo. Liczba 20 łóżek dla umysłowo chorych z całego Pomorza (bez Gdańska) była istotnie za nikła.

W sprawie utworzenia Zakładu dla Pomorza odbywały się długie narady, — ostatecznie postanowiono, że zakład taki powstać miał w Świeciu, połączony z istniejącym już szpitalem krajowym. Budowa Zakładu postępowała bardzo powoli, bo trwała aż lat siedm, t. j. od roku 1848 do 1855, a i wtenczas nie była jeszcze całkowicie ukończoną, gdyż wykazywała dużo braków i niedomagań, które potem należało usuwać.

Budowa Zakładu, obliczonego na stosunkowo nieznaczną liczbę chorych, która w roku 1878 osięgła cyfrę 375 osób, kosztowała około 830.000 marek niemieckich, — tyle mianowicie wydatkowano po dzień 1 października 1858 roku. Z chwilą przystąpienia Gdańska do związku celowego, wykonującego opiekę nad umysłowo chorymi (rok 1862) ilość zgłoszeń coraz bardziej się zwiększała. Czasowo zaradzić temu miała budowa zakładu w Wejherowie, obliczona na 400 łóżek.

Jednakże oba dotąd istniejące zakłady okazały się też niewystarczającymi. Liczba zgłoszeń do Zakładu świeckiego poczęła wzrastać gwałtownie, czemu również nie mogło zapobiec otwarcie dużego zakładu w Kocborowie. W następstwie tej nadmiernej frekwencji zaszła konieczność powiększenia zakładu świeckiego, co urzeczywistniono w czasie od roku 1908 do 1911 przez budowę czterech nowych pawilonów dla chorych, oraz dwóch domów mieszkalnych dla lekarzy.

Z pośród szczegółów, o jakich ze starych aktów, dotyczących budowy zakładu w Świeciu się dowiadujemy, uderza w oczy wydatek 11.618 talerów na urządzenie parku zakładowego, oraz 800 talarów na urządzenie rozarjum. Na owe czasy są to kwoty ogromne, a przytem częściowo wydane daremnie, gdyż po niedługim czasie rozarjum zniszczało i zostało zasypane.

Zakład położony jest na lewym brzegu rzeki Wdy (Czarnej Wody) w odległości mniej więcej jednego kilometra od jej ujścia do Wisły. Wznosi się w obszernym i terenowo bardzo malowniczym parku. Naprzeciwko, na prawym brzegu rzeki, zarysowują się ruiny pokrzyżackiego zamczyska, z którego komtur świecki, Henryk v. Plauen, po pogromie grunwaldzkim Krzyżaków pospieszył z odsieczą oblężonemu przez wojska króla Władysława Jagiełły Malborgowi.

W chwili powstania Zakładu m. Świecie rozbudowane było po prawej stronie rzeki Wdy, właśnie pomiędzy ruinami zamczyska, oraz pozostałym w zupełnem zaniedbaniu kościołem farnym. Dopiero po r. 1870, za inicjatywą rządu pruskiego, ludność miasta cierpiąca wskutek częstych i silnych wylewów rzeki, poczęła się przesiedlać na lewy brzeg Wdy, i miasto rozbudowało się ponownie na wzgórzach z tej strony rzeki, obejmując Zakład z trzech stron ciasnym pierścieniem. Wpłynęło to ujemnie na dalszy racjonalny rozwój Zakładu.

*

Dzisiejszy zakład składa się z dwóch części, przedzielonych drogą publiczną, t. zw. ulicą Bernardyńską. Właśnie ten szczegół specjalnie, to przerwanie Zakładu drogą publiczną, posiada dla jednolitości i sprawności jego administracji ujemne znaczenie. Te dwie części zakładu stanowią t. zw. „starą część“ i „nową część“. Stara część zaczyna się od wejścia od strony kościoła poklasztornego. Natomiast nowa część Zakładu położona jest w dużym, pięknym sadzie, ciągnącym się od ulicy Bernardyńskiej aż do szosy Bydgoszcz - Tczew.

*

W parę lat po otwarciu Zakładu psychjatrycznego w Świeciu liczba chorych umysłowych, przybywających na leczenie, wynosiła 200 osób, i w latach następnych wzrastała stopniowo, by w roku 1878 dojść do cyfry 375 osób, a w następnych zwiększając się do 400 osób. Na tej cyfrze pojemność Zakładu utrzymywała się przez parę dziesiątków lat, do mniej więcej roku 1908 i dalej do roku 1914, w których to latach pobudowano nowe pawilony, — po ukończeniu budowy frekwencja chorych niemal się podwoiła, szczególniej w latach wojny, kiedy dochodziła do 900 osób.

Po przejęciu Zakładu przez władze polskie w roku 1920 stan pacjentów był bardzo niski, a to z tego powodu, że znaczna ich część została przewieziona do Niemiec. Nie podnosił się on również w pierwszych latach po zajęciu Pomorza, gdyż jedną część Zakładu zamieniono na wojskowy szpital psychjatryczny, gdzie leczono żołnierzy. Dopiero po zwinięciu szpitala wojskowego rozpoczął się gwałtowny przypływ chorych i to nietylko z Pomorza, ale z całej Polski, szczególnie z dawnej Kongresówki, bardzo skąpo wyposażonej w zakłady psychjatryczne. Dla porównania przytoczymy tu liczby chorych w roku 1920 i 1929. Stan pacjentów w dniu 1. I. 1920: mężczyzn 191, kobiet 189, razem 380; w dniu 31. XII. 1929: mężczyzn 509, kobiet 416, razem 925, a więc frekwencja niemal się potroiła.

Śmiertelność w Zakładzie była normalna — a w porównaniu do ostatnich lat pruskiego zarządu zakładu — znikomo mała. W ciągu 10-lecia do 31. XII. 1920 zmarło 221 mężczyzn, 200 kobiet, razem więc 421 osób.

*

Lata wojny i następne parę lat niepewnego położenia spowodowały wskutek przerwy w pracach konserwacyjnych znaczną dewastację w budynkach i instalacjach. Jednem z najpilniejszych starań obecnej Dyrekcji było ten stan, ile możności, naprawić, i nadać Zakładowi na wewnątrz i na zewnątrz schludny wygląd; np. nadmierne skupienie głównej części Zakładu nie przyczynia się bynajmniej do uprzyjemnienia wyglądu. By złagodzić to ponure wrażenie, pousuwano odgraniczające pawilony wysokie mury, rozpinając w ich miejsce płoty z siatki drucianej, dające dostęp światłu i przestrzeni. Ogółem ustawiono około 2.400 metrów bieżących płotów z siatki drucianej, kosztem 35.000 zł.

W ostatnim czasie zbudowano dla pomieszczenia warsztatów, zatrudniających znaczną liczbę chorych mężczyzn, osobny dom warsztatowy, kosztem około 60.000 zł. W r. 1924 zbudowano piekarnię, którą zaopatrzono w maszyny, pędzone elektrycznie, do mechanicznego mieszania i podziału ciasta, oraz w piec parowy. Koszt ogólny tej inwestycji wyniósł 14.000 zł. W r. 1928 adoptowano budynek, znajdujący się w głębi ogrodów zakładowych, t. zw. Gospodarstwo I., na pawilon dla chorych na gruźlicę, kosztem zł 8.300. Przez dobudowę doń werandy nadano mu wygląd sanatorjum.

Poza temi zewnętrznemi pracami przeprowadzono planową konserwację wszystkich budynków zakładowych. Koszt remontu wewnętrznego wynosi za okres 10 lat zł 226.000. Nadto w ciągu lat dziesięciu dokonano dwukrotnego niemal remontu wewnętrznego, a częściowo i zewnętrznego.

W r. 1927 urządzono sklep rzeźnicki i masarnię dla wyrobu wędlin, zaopatrzoną w maszyny, pędzone elektrycznie. Obok niej pobudowaną została wędzarnia. Koszt urządzenia wyniósł zł 5.500. W starych budynkach, które niemal wszystkie posiadają ogrzewania za pomocą pieców kaflowych, dokonano przestawienie wszystkich pieców, — a w budynkach, posiadających centralne ogrzewanie dokonano trzykrotnie zasadniczego remontu z wymianą kotłów lub części kotłów. Koszt tych robót wyniósł okrągło zł 40.000. Dokonano również na przeważnej części budynków przełożenia dachów łupkowych i dachówkowych kosztem zł 17.300. Wreszcie w r. 1929 przebudowano kuchnię zakładową.

*

Od Starostwa Krajowego Pomorskiego otrzymuje Zakład corocznie z góry preliminowany zasiłek finansowy, który właściwie składa się z dwóch pozycji. Jedna z nich, ściśle mówiąc, nie powinna być określana mianem zasiłku, gdyż jest to po bardzo niskiej taryfie (zł 1.80 dziennie za osobę) obliczona należność za leczonych w Zakładzie chorych, posiadających t. zw. ubóstwo krajowe. Liczba takich pacjentów waha się w ostatnich latach między 50 a 60 osób, co stanowi roczną kwotę ca 35.000 zł, która powinna być potrącana z kwoty zasiłku. Drugą pozycję stanowi właściwa pomoc finansowa Starostwa Krajowego, służąca na pokrycie różnicy sumy wydatków i dochodów własnych Zakładu.

*

Uroczystość 75-lecia Zakładu odbędzie się w sobotę dn. 17 bm.

Bank Polski płacił w dniu 12 maja za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,17
franki francuskie	34.84½
franki szwajcarskie	171.92
marki niemieckie	211.99
Lguldeny gdańskie	172.53
szylingi austrjackie	125.26
korony czeskie	26.32¼

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 maja 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	56,00— 00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,50
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00 —045,00
Bank Polski I. em.	175,00—000,00
„Unja“ (dawniej Ventzki) I em.	00,00— 80,00
Dr. Roman May I em.	00,00—068,00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 10 maja 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	112,50 113,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	067,50 067,75	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	172,50—000,00
Bank Powsz. Kred.	000,00—115,00
Bank Zachodni	000,00—073,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	72,50— 00,00
Chodorów	144,00—000,00
W. T. F. Cukru	39,00— 39,50
W. T. Węgla	052,00—052,25
Cegielski	00,00— 50,00
Lilpop	29,00— 30,00
Starachowice	20,75— 21,25
Haberbusch	000,00—107,50
Ostrowiec	62,00— 62,50
Modrzejów	12,75— 13,25

GEORG FINK

jestem głodny

NAJWIĘKSZY NAKŁAD PO

REMARQUE'U

Ostatnie chwile!

Już 17-go b. m. rozpoczyna się I-sze bogate ciągnienie 21-ej Loterji Państwowej, w której wygrane sięgają do kwoty **32.000.000 złotych.**

Pamiętaj, że **„Nikt Tobie nie pomoże, jeżeli sam sobie nie dopomożesz“. Niema przegranych w Loterji Państwowej. Jeden wygrywa wcześniej, drugi później.** Cena ¼ losu tylko 10 złotych. 10 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz, **dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro.** Główna wygrana **750.000 złotych,** przyczem **co drugi numer wygrać musi.**

Więc posłuchaj, gdy szczęście woła Cię i nabądź natychmiast los klasy I-ej **w największej i najszczęśliwszej kolekturze** (12444

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1.

Mixin najlepszy i najtańszy proszek mydlany

Robotnicy, uczcie się solidarności od naszych lekarzy!

„Nowiny Społeczno-Lekarskie" w Warszawie, organ Związku Lekarzy Państwa Polskiego, zajmuje się nowem **Zrzeszeniem lekarzy społeczno-kasowych w Poznaniu,** ostro występując przeciwko tym lekarzom, którzy w czasie ostatniej walki o system leczenia w Kasach Chorych nie wzięli w niej udział

Wypominają bezustannie **d-rowi Kazimierzowi Lewińskiemu z Bydgoszczy** i **d-rowi Stanisławowi Tomaszewskiemu ze Złotnik Kujawskich,** że „złamali słowo honoru" dane kolegom na piśmie i że „wystąpili przeciw etyce lekarskiej i koleżeńskiej" przez wyzyskanie zatargu lekarzy Zachodniej Polski z Kasami Chorych na początku roku 1929 celem zawarcia **„umowy sprzecznej z dobremi obyczajami"** jako dającej im uprzywilejowane pod względem płacy stanowisko wobec dotychczasowych lekarzy kasowych.

D-rowi Sujkowskiemu z Grudziądza zarzuca organ Związku Lekarzy, że został przez wydział karny Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzony o występek z paragrafu 186 **(publiczna zniewaga)** na **3 tygodnie więzienia** z warunkowem odroczeniem wykonania tej kary na dwa lata. Sąd Apelacyjny rewizję oskarżonego przeciw temu wyrokowi oddalił.

„Nowiny Społeczno-Lekarskie" atakują również **d-ra Aleksandra Jackowskiego z Inowrocławia,** którego sąd Naczelnej Izby Lekarskiej uznał winnym rozmyślnego niespełnienia obowiązku „baczenia nad bytem, prawami, godnością i powagą stanu lekarskiego" i złamania solidarności...

„Nowiny" piszą dalej, że nie mogą zrozumieć, jak może **lekarz wojskowy dr. Gintyłło z Bydgoszczy** współpracować z „honorowo zdyskwalifikowanymi" wspomnianymi społecznikami... kasowymi.

Nie chcemy się mieszać do sporów wszechwładnej dziś w Polsce kasty lekarskiej, atoli robotnikom naszym związkowym i pracownikom umysłowym, u których często zachodzą wypadki niesolidarności, stawiamy lekarzy związkowych za wzór, jak się bronić przed „łamistrajkami" i pieczeniarzami.

Poradnik dla rolników.

Rak ziemniaczany.

Jedną z najgroźniejszych chorób ziemniaków jest rak ziemniaczany. Choroba ta zawsze powoduje znaczne obniżenie plonu, a częstokroć całkowite jego zniszczenie. Klęska powodowana przez raka ziemniaczanego, jest szczególnie groźna dla Polski, w której wiele gospodarstw rolnych swój byt opiera na produkcji ziemniaków.

Rak ziemniaczany rozwinął się silnie w Niemczech, a w ostatnich latach pojawił się u nas w województwach zachodnich. Dotychczas miejsc porażonych rakiem ziemniaczanym posiadamy niewiele i wszyscy winni się przyczyniać, ażeby nie dopuścić do rozpowszechnienia się tej groźnej choroby.

Ziemniaki chore na raka poznać można po tem, że na kłębach, w miejscu, gdzie są oczka, wyrastają narośla, za młodu podobne do małych kalafjorów, a później mające wygląd gąbczastej masy. Narośla te wyrastają także wprost na łodygach podziemnych zamiast bulw, dopóki one znajdują się jeszcze pod ziemią. Później, gdy łodyga taka rośnie i ukaże się nad ziemią, ma ona na sobie zamiast liści, dziwaczne mięsiste utwory rakowate koloru zielonego.

Niedostrzegalny gołem okiem grzybek zaraża kłęby i grzybek przenosi się na sąsiednie kłęby i krzaki. Nać na chorych ziemniakach rozrasta się, jak na zdrowych, tak, iż zazwyczaj nie można odróżnić pola porażonego od zdrowego. Dopiero podczas kopania widać skutek porażenia: pod krzakami choremi może nie być ani jednej zdrowej bulwy, lecz same gnijące masy rakowate.

Klęska ta nie kończy się jednak na jednym roku. Grzybek raka ziemniaczanego jest tak żywotny oraz odporny, że w glebie nietylko zimuje, ale utrzymuje się całemi latami. Jeśli na takiej glebie zasadzić znowu ziemniaki, to będą one jeszcze silniej porażone, niż w pierwszym roku, a rola jeszcze więcej zostaje zarażona.

Ziemniaki, które wyrosły na roli porażonej rakiem ziemniaczanym, choćby nawet miały wygląd zdrowy, nie są zdatne do sadzenia: w przylegającym pyle ziemnym i grudkach ziemi znajdują się zarazki grzybka, który skoro się dostanie do ziemi razem z wysadzonym kłębem, zaczyna się rozwijać i znowu zaraża plon i rolę.

Jest więc rzeczą oczywistą, że rak ziemniaczany — to prawdziwa klęska gospodarcza i że wystrzegać się należy wszystkiego, coby ją mogło sprowadzić na urodzajne nasze pola i łany.

Z życia towarzystw.

Tow. Terminatorów. Próba teatralna kółka scenicznego we wtorek, 13. bm. o godz. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Sokół konny. Ćwiczenia lancami w ogrodzie u Kocerki odbędą się we wtorek o godz. 19,30.

Koło Absolwentów szkół handl. Schadzka koleżeńska z urozmaiconym programem w czwartek o godz. 20 w Strzelnicy. Wspólna fotografja. Wycieczkę do Smukał urządza się w niedzielę, 18. bm. Wymarsz z przed dworca pow. kolejki o godz. 5 rano. Sympatycy mile widziani.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu odbędzie się we wtorek o godz. 19,50 w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1. Ze względu na bliski termin popisów, uprasza się o liczny udział.

Sokół III. Posiedzenie zarządu we wtorek, o godz. 19,30 w lokalu posiedzeń.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie czynnych członkiń oraz sekcji pływackiej odbędzie się dnia 13. bm. o godz. 19 na przystani BKW. Obecność wszystkich czynnych członkiń konieczna.

Piekarzy polscy. Lekcja śpiewu we wtorek o godz. 18 „Pod Lwem".

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 14. bm. o godz. 20 w sali p. Mellera, plac Piastowski. Konkurs deklamacyjny.

Kol. Grupa Powstańców z r. 1918-19. Dnia 13. bm. o godz. 18,30 zebranie miesięczne w Kasynie Kolej. przy ul. Zygm. Augusta. Z powodu ważnych spraw, przybycie członków konieczne.

Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastr. Hotelowych oddział Bydgoszcz. Walne zebranie odbędzie się dziś, 12. bm. o godz. 16 w lokalu p. Mellera plac Piastowski.

ZMARLI.

Ś. p. **Balbina z Wasińskich Grafowa,** w Poznaniu.

Ś. p. **Stanisław Włódarski,** lat 57, w Poznaniu.

Ś. p. **Józef Porawski,** lat 90, w Poznaniu.

Ś. p. **Antonina z Jaśkiewiczów Zgodzińska,** lat 65, w Poznaniu.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 5. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,50—18,00
Pszenica	40,50—39,50
Jęczmień przemiałowy	22,50—22,00
Jęczmień browarowy	22,50—24,50
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—32,00
Mąka pszenna 65 proc.	60,00—64,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,50—11,50
Otręby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktorja	30,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta ołuszcz.	120,00—135,00
Koniczyna zółta w łuskach	055,00—060,00
Przelot	100,00—120,00
Inkarnatka	200,00—220,00
Tymetousz	42,00—50,00
Rajgras angielski	130,00—150,00
Tatarka	25 00—27,00

Polska Państwowa Loterja Klasowa

oznajmia wszystkim graczom, że

LOSY do 21-ej LOTERJI

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

CENA CAŁEGO LOSU WYNOSI W KAŻDEJ KLASIE ZŁ. 40,-
ĆWIARTKI ZŁ. 10,-

Co drugi los wygrywa.

Ciągnienie w klasie I-ej dnia 17 i 19 maja.

11467

Słoneczne
2 pokojowe mieszkanie z kuchnią wraz z meblami, korzystnie do odstąpienia. Nakielska 114, III pt. (12425

POKOJE

Pokój
umebl. dla solidnego pana. Gamma 7, II lewo. (7128

Pokój
umeblowany, frontowy osobne wejście od 15 maja do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 6, II p. l. (7102

Pokój
inteligentnemu panu wynajmę. 3 Maja 19 II. (7124

Pokoik
do wynajęcia, najchętniej bez pościeli. 3. Maja 16, III pr. 7115

Pokój
do wynajęcia. Dworcowa nr. 1a, I piętro. 7116

Pokój
umebl. wejście całkiem oddzielne. słoneczny, frontowy, wolny. Łokietka 19, I piętro. (7122

RÓŻNE

50—80.000 zł.
na 1-szą hipotekę wysokowartościowy dobrze zagospodarowany majątek 300 mórg poszukuję. Of. pod „Wysoki" do Biura Ogłosz. Iro Bydgoszcz, Herm Frankego 3. (12413

Ostrzeżenie!
Niniejszem ostrzegam iż pewni osobnicy podobno z Grudziądza podszywają się pod mojem nazwiskiem wysyłając mało wartościowe paczki pobierając większe zaliczki. Zaznaczam że nie mam nic wspólnego i żadnych paczek nie wysyłam. Kocieniewski, Bydgoszcz, Pomorska 13. 7129

Przetarg.

W wtorek, dnia 13 maja br. o godz. 10 sprzedawać będę **w Chełmnie ul. Dworcowa 44** najwięcej dającemu za gotówkę:

60 beczek kapusty kiszonej
(wagi 165 ctr.) na rachunek osoby trzeciej.

Zbiór reflektantów w moim biurze. (12382
Bartosiński, kom. sąd. **w Chełmnie,** Dworcowa 44.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 bm. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam **w Przyłękach u p. Zembrucha**
cielaka jednorocznego.
o godz. 10 **w Prądkach u p. Rogińskiego i Michalskiego**
krowę
za natychmiastową zapłatą.
12435) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 13 bm. o godz. 8[30] sprzedam **w mojej kancelarji** przy ul. Śniadeckich 48b za natychmiastową zapłatą:

11 kuponów materjału na ubrania.

12434 **Kucharz,** komornik sądowy.

SPRZEDAŻE

Rower
nowy damski, męski wyścigowy tanio sprzeda Wróblewski, Plac Piastowski 12. 7108

Kuchnia
nowa 100 zł, bufet i kredens 530 ratami. Sowińskiego 2. 7127

Jadalnię
i pianino sprzedam. Warszawska 19, I prawo. (7112

Bufet
kredens, sypialnia na sprzedaż. Hetmańska 10, stolarnia. 7106

Maszynę (7121
do pisania Continental" odda Dworcowa 80, skład

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik szewcki na męską szytą. Mazowiecka 3. J. Szymański. (7111

Starsza 12438
służąca, która zna wszelkie prace domowe i doskonale gotuje, potrzebna zaraz lub później. Zgłosz. pomiędzy godz. 5 a 6 po poł. Nowy Rynek 9 Iptr.

Uczennice 7107
do prasowania potrzebne Sniadeckich 47, skład.

Potrzebna
podręczna do krawca. Jankowski, Mazowiecka nr. 14.

Służąca
zaraz bez spania. Długa 7 II ptr. 12388

POSADY POSZUKUJĄ

Początkująca
biuralistka w języku polskim i niemieckim poszukuje posady. Łaskawe zgł. proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Dobra siła". 7105

Poszukuję
miejsca za mamkę do karmienia dzieci. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Mamka". (7113

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny z dawniejszą restauracją do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Do objęcia 1500 zł. Zgł. do Skrzynki pocztowej Sępólno 5. 12421

Wydzierżawię
nowy domek mieszkalny 2 pokoje z kuchnią. Jachcice, Czerska 4. 12433

MIESZKANIA

Mieszkania
1, 2, 3, 4, 5 pokojowe odda „Viktoria", Sniadeckich 22. 7104

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią oddam, pośrednicy wykluczeni. Ul. Szczecińska 5. 7120

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

POLECENIA

Książkowość
wszelkiego rodzaju, zaprowadzenie nowych ksiąg i przeprowadzenie zaległych uskutecznia dla drobnego kupiectwa i rzemiosła. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobry kupiec". 11895

Świece (11516
do komunji św. wielki wybór, niskie ceny poleca Sawonia, Długa 20.

Czapki.
Najtańsze źródło. Pracownia „Sport", Bydgoszcz, nl. Podwale 20. 12116

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Rowery
znakomite, niezawodne i gwarantowane na 3 lata, polecamy na długoterminowe spłaty. D/T. Emo M. Okoń, Warszawa, Zielna 11, telefon 121-66. Żądajcie bezpłatnych cenników. 12025

Meble 12386
na dogodnych warunkach na sprzedaż. Krzesła ogrodowe, stoły i leżanki. Fr. Jakubowski, Bydgoszcz-Okole, Jasna 9.

Wózki
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" 3 Maja 19, tel. 7. Wykonuje reperacje. Hurt. (8009

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
110 mórg pszennej ziemi, żywy i martwy inwentarz, budynki masywne, cena 55 tysięcy, wpłaty 30 tysięcy, reszta na długie lata po 8 procent. Zgłoszenia przyjmuje B. Porożyński, Sucha, powiat Świecie, stacja kolejowa Bruchniewo. 7079

Gospodarstwo
około 15 mórg ziemi i łąk z kuźnią do wynajęcia. Otto Jäger, Kobylarnia p. Brzoza. 12368

Gospodarstwo
10 mórg pszennej ziemi przy mieście z kompl. masywnemi budynkami, żywym i martwym inwentarzem z powodu starości korzystnie sprzedam względnie zamienię na dom w Bydgoszczy. Spieszne zgłoszenia Piotr Kędzierski, Mrocza pow. Wyrzysk. Informacje udziela również Józef Morkowski, Bydgoszcz, Mazowiecka 41/42. 7101

Sprzedam
pole 12 mórg przy ulicy Inowrocławskiej 58.(12279

Okazja!
Sprzedam korzystnie natychmiast gospodarstwo 176 morgowe, ziemi pszenno żytniej, w tem ca 15 mórg łąki z niewyczerpanym dobrym torfem w powiecie tucholskim. Budynki nowe masywne, inwentarz żywy i martwy wystarczający. Komunikacja dogodna, 3 klm od węzła kolejowego, do szosy 2 klm. Zabudowania gospodarcze w środku pola. Bliższe warunki według ugody. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (6952

Kuźnia
zabudowaniem, z żywym i martwym inwentarzem z powodu choroby na sprzedaż. Zgłosz. Hezer, Witoldowo poczta Gogolinek. 12372

Sprzedam
zaraz realność z pięknym ogrodem z powodu podziału spadku, tanio. Zapytać u Gutbier, Podgórna 13. (12412

Kamienicę
II piętrową z składem i wolnem mieszkaniem. w mieście pow. sprzedam tanio, byle zaraz. Gotówką 26.000 zł. Jan Zawatzki, Gniew, n/W. Rynek. (11971

Wielki wybór
kamienic, majątków ziemskich, folwarków, gospodarstw, młynów, tartaków, cegielni, hoteli, piekarni, oberży, interesa handlowe, przemysłowe poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 1815

10 mórg
i stodoła na sprzedaż w Osielsku. Harla. (7100

Dom 12392
II piętrowy i mały dom z ogrodem tanio sprzedam. Małecka, Wysoka 4.

Skład
z urządzeniem i towarem sprzedam korzystnie. Wiad. w Dz. Bydg. (12409

Zamienię
hotel z całkowitem urządzeniem wartości 120.000 na majątek ziemski, kamienicę II piętrową wartości 35.000, zamienię na gospodarstwo jak również wiele innych poleca i przyjmuje Pogoń, Dworcowa 80.

Hotel (12357
z restauracją i wyszynkiem, obrót rocz. 55.000 zł. ładny widok, dom jak nowy, centralne ogrzewanie, własny wodociąg, oprócz tego przynosi dzierżawy za Bank, Sąd i lokatorzy, r. 6000 zł. sprzedam za 100.000 zł., wpłata 40.000 zł. reszta nadługie lata. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „T".

Samochody
ciężarowe, 3tonowy marki „Horch" platforma w bardzo dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość: „Autopol", Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21 (Hotel Monopol.) (12414

Samochody (12415
używane w bardzo dobrym stanie „Dürkopp" otwarty 6 osobowy, „Fiat 501" otwarty 4 osobowy, „Augby" reklamówka (furgon) 1 tonnowy, „Horch" ciężarówka 3 tonnowa, „De Dion Bonton" 4 osob. limuzyna, jako kupna okazyjne poleca „Autopol" Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 21,(Hotel Monopol).

Okazja
Z powodu elektrycznego zakładu mam jedną parówkę na sprzedaż 6-atmosferową. Jakób Gołębiowski Wielkie-Zajączkowo, powiat Świecie, tel. 546. (12418

Sprzedam
skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem. Wiad. w Dz. Bydg. 12407

Motor
ropowy Diesel 10—12 P. S. w najlepszym stanie sprzeda Fabryka, Bydgoszcz, Nowodworska 13, tel. 2206. 12240

Wozy
tanio na sprzedaż. Toruńska 118. 12366

Bieliźniarkę (8026
sprzedam. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Wóz 7114
rzeźnicki korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35.

Prawie
nowe czarne ubranie i czarny płaszcz wielk. 46 na sprzedaż. Petersona 12a 4 ptr. 7130

Pierzyna
na sprzedaż. Gamma 6, lewo. (12405

Fryzjerzy!
Aparat gazowy do suszenia włosów sprzeda tanio Mikołajska, Mogilno. (7047

KUPNA

Samochody
używane osobowe od 1000 zł do 8 tys. zł kupuje stale. Przedsięb. Samochodowe, Wąbrzeźno, ulica Wolności 42. (12357

LEKCJE

Wyuczam
ondulacji i manikury. Gama 7, I ptr, l. 7118

Do egzaminów
i repetycyj można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/56. 12240

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 11146

Ajenci i organizatorzy losowi
jako też ci, którzy nimi zostać pragną, otrzymają przy sprzedaży obligacyj premjowych (losowych) najwyższą prowizję i najlepsze warunki już przy pierwszej racie. Ze względu na nowe grupy losowe — duży zbyt zapewniony. Zdolnym dajemy wolny bilet kolejowy i wysokie pensje. Wszystkich poucza my. Oferty: **Ludowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Plac Akademicki 4.** (10187

Agenci
domokrążni do sprzedaży obrazów na raty, posiadający licencję, najchętniej żonaci mogą się zgłosić zaraz. Józef Wajcowicz, Nowe, Grudziądzka 8 (Pomorze). 12113

2 bufetowe
potrzebne zaraz, wymagane dobre świadectwa. Restauracja Dworcowa, Grudziądz. 12417

Potrzebny
czeladnik stolarski na pracę budowlaną i meblową. Stolarnia, Gdańska 131. 12391

Ajenci i organizatorzy losowi
jako też ci, którzy nimi zostać pragną, otrzymają przy sprzedaży obligacyj premjowych (losowych) najwyższą prowizję i najlepsze warunki już przy pierwszej racie. Ze względu na nowe grupy losowe — duży zbyt zapewniony. Zdolnym dajemy wolny bilet kolejowy i wysokie pensje. Wszystkich pouczamy. Oferty: **Polski Bank Spółdzielczy, Lwów, ul. Zyblikiewicza 37.** 10188

Sprzedawcy
domokrążni na miasta Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Gniezno itd. do sprzed. art. kuchennych na raty posz. „ERDEHA", Poznań, ul. Gwarna 11. 12363

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Nakielska 5. 12393

Dzielna
fryzjerka i manikurzystka od 15. 5. 30. potrzebna Poznańska 1. 12394

Młodszy
pomocnik fryzjerski zaraz. Pomorska 32 a. 7126

Krawcy (12432
i krawcowe, tylko dobre siły do szycia płaszczy damskich zgłoszą się. Podwale 5, podwórze, II ptr.

Służąca
uczciwa i czysta, kochająca dzieci potrzebna. Pod Blankami 29. 12431

Dziewczyna 7125
do 16 lat bez spania do sprzątania zaraz potrzebna. Raczkowski, Podolska 20.

Podręczna
krawcowa zaraz potrzebna. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 7117

Pokojowa
i dziewczyna do mycia naczyń w kuchni potrzebne do Hotelu Warszawskiego, Bydgoszcz Warszawska 16. 7109

Chłopak
potrzebny do paszenia bydła. Zgł. sekret. Kujawska 62 a. 12375

Dziewczyna
przychodnia. Mazowiecka 41-42, I p. pr. (12401

Poszukuję 12440
zaraz służącą z gotowaniem z dobremi świadectwami. Chodkiewicza 34, I prawo.

Starsza
rzetelna silna służąca potrzebna. Weinert, Libelta 7. 12411

Szukam 12389
zaraz starszą, samotną, uczciwą niewiastę dla opieki jednorocznego dziecka. Borkowska, Solec Kujawski, ul. Kościuszki 24.

Chłopiec 12387
14 lat, uczciwy, do posyłek potrzebny. Znaniecka, Błonia 22 a, II piętro.

Młoda
dziewczyna potrzebna zaraz, najchętniej z wioski. Orla 5. 12430

POSADY POSZUKUJĄ

Panienka
17 letnia, inteligentna z lepszej rodziny poszukuje posady do dzieci zna wszelkie ręczne robótki. Miejscowość obojętna. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligentna". (8022

Posadę
zaraz przyjmie jako elewka najchętniej u polskiego państwa na majątku, sierota, lat 18, kat. z ukończoną Szkołą gospodarczą. Zgłoszenia skierować proszę pod „Elewka" do Dzien. Bydg. (12370

Ekspedjentka
z branży bławatów i obuwia poszukuje posady. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka". (8029

Poszukuję
posady jako kucharka samodzielna od 15 maja. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Samodzielna". (8023

Samodzielny
buchalter, korespondent, kalkulator fabryczny, władający językiem polskim i niemieckim, przyjmie zaraz posadę biurową lub magazyniera za niższem wynagrodzeniem, albowiem pobiera rentę inwal. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „T. 214". 12404

DZIERŻAWY

Dom (12197
z składem rzeźnickim i kompletnem urządzeniem nadający się także na inne przedsiębiorstwo, do tego 3 morgi roli w dużej wsi kościelnej zaraz do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1.600 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Piekarnię
w pobliżu Gdyni wydzierżawię zaraz. Reinhardt Augustyn, Cisowa pow. morski. 12313

Wydzierżawię
lub sprzedam zaraz dom w Toruniu, znajdujący się skład bławatny, ogródek, dogodne podwórze, śpichlerz 3-piętrowy, stajnie. Wolne natychmiast 4 pok. mieszkanie wraz z łazienką, ubikacjami, śpichlerz i stajnie. Wiadomość Suchatówka pow. Inowrocław, restauracja. (12231

Ubikacja (12377
nadająca się na większy warsztat lub fabryczkę zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg.

Kiosk 12275
w Jastarni na półwysp. Helu 4×5 kw. mtr., w najlepszem położeniu, 2 min. od dworca i 5 minut od plaży do wydzierżawienia ewent. sprzedaży. Wiad w filji Dz. pod „O. 100".

Piekarnie
od 1500 zł wydzierżawię. Sokołowski, Śniadeckich 40 8014

Niema szczęścia
bez dobrobytu
Jedno i drugie osiągniesz, jeśli kupisz los Loterji Państw.
w najstarszej, największej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zach.
W. KAFTAL i Ska
Katowice, ulica św. Jana 16
ODDZIAŁY:
Król. Huta Wolności 26 — **Bielsko** Wzgórze 21 — **Tarn. Góry** Krakowska 7
Na **210.000** losów pada w 5-ciu klasach **105.000** wygranych oraz **2 premje** na sumę
32.000.000,- złotych
Główna wygrana **zł 750.000**
Ciągnienie **I-szej klasy** odbędzie się dnia
17-go i 19-go maja b. r.
CENA LOSÓW:
Cały los **zł 40.-**, Pół losu **zł 20.-**, Ćwierć losu **zł 10.-**
Naszą **reklamą** są nasze **wygrane.**
W zeszłej 20-ej Loterji
padła u nas główna wygrana w IV. klasie
pozatem padły u nas wygrane po zł 40.000, zł 20.000, zł 15.000, zł 10.000 itd. na kilka miljonów złotych.
W tem miejscu prosimy wyciąć i przesłać nam pocztą.
Do kolektury 11733
W. Kaftal i Ska, Katowice, ul. św. Jana 16.
Niniejszem zamawiam ..... całych losów po zł 40, ... połówek po zł 20, ... ćwiartek po zł. 10. Należność zł ..... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304761 przez firmę załączonym.
Imię i nazwisko .....
Dokładny adres .....

MIESZKANIA

Pokoju 7039
poszukuje z kuchnią dla pojedyńczej osoby od gospodarza. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Samotna".

3 pokoje
kuchnia, łazienka, centrum Bydgoszczy za zgodą gospodarza odstąpię. Adres w Dz. Bydg. 12400

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią oddam zaraz. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 12402

Pokój
z kuchnią za wypożyczenie 1500 zł. do wynajęcia, możliwie za rocznem. Flisacka 19. (12400

POKOJE

Pokój
tani dla wspólnego pana Dworcowa 5, I p. l. (12385

Pokój
pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II p. lewo. 12367

Do wynajęcia
2 umebl. pokoje z używaniem kuchni i wygodami. Wiadomość w filji Dz. Bydg. 8024

Pokój
do wynajęcia z utrzymaniem i wszelkiemi wygodami w wili słonecznej róg Markwarta i Kasprowicza. 8025

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 6, I ptr. 8028

Pokój
do wynajęcia dla krawcowej, która przyjmę jako wspólniczkę. Dr. Emila Warmińskiego nr. 15, parter prosto. 7103

Pokój
dla 2 panów. Sienkiewicza 52, I p. pr. 12408

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Hetmańska 27. 7131

Pokój
elegancki dla solidnego pana zaraz z utrzymaniem lub bez. Marcinkowskiego 10, I ptr. pr. 7119

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Nakielska 8, II pr. (12424

Pokój
umebl. słoneczny wynajmę. Promenada 2, II lewo. (7123

Pokój (7110
Wileńska 3. Cieślewicz.

RÓŻNE

Obiady
od 12 do 6 wydaje Café „Central" z 3 dań 1 złoty. Dworcowa 53. (12236

Tanie
dobre obiady. Św. Trójcy 6a, ptr. prawo. (12403

Zgubioną
książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Inowrocław unieważniam. Antoni Kiszewski. 7035

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Feliks Nowicki, Wilcza Osada 16 pow. Bydgoszcz. 12305

Ogłoszenie.
W piątek dnia 2. 5. b. m. 1930 r. zgubiła biedna wdowa kaleka portmonetkę z pieniędzmi w kwocie około 15 zł. na ulicy Ks. Adama Czartoryskiego. Szanow. znalazcę upraszam oddać za wynagrodzeniem. Stanisława Trudnowska, ul. Dwiernickiego nr. 7. Bydgoszcz. (12376

Samochód (11776
ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, tel. 1864.

Odeszłam (12390
od męża mego Jana Kanciaka, ul. Cieszkowskiego nr. 4, przeto ostrzegam przed kupnem rzeczy, które są moją własnością, w przeciwnym razie oddaję na drogę sądową. Aniela Kanciak.

Zgubioną 12360
książeczkę wojskową unieważniam. Józef Wincek.

MATRYMONJALNE

Wiele
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż za inteligentnych panów, nawet bez stanowiska i majątku. Jeżeli chcesz ożenić się szybko i dobrze napisz zaraz do Biura „Przyszłość" w Warszawie, ul. Jasna 15. (12084

Wdowa
lat 40, posiadająca majątek wartości 20 tys., szuka znajomości urzędnika lub pana na dobrem stanowisku. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Wdowa". (8027

Kawaler 12371
lat 27, młynarz, niesytuowany, lecz dobrego charakteru, pozna panią celem ożenku i usamodzielnienia się. Oferty do Dzien. Bydg. pod „M".

Kawaler
lat 31, rolnik, solidny, samodzielny, posiadający 15.000 zł. gotówki, z powodu braku znajomości, poszukuje na tej drodze panny lub wdówki celem ożenku. Panie posiadające cokolwiek gotówki, lub gospodarstwo zechcą swe oferty złożyć możliwie z fotografją, którą się zwraca do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Sympatyczny". (1241

†

Dnia 10-go maja 1930 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, brat, wuj i dziadek

ś. p.

Wiktor Echaust

przeżywszy lat 64. W głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby - ulica Gdańska 125 - we wtorek, dnia 13-go b. m. o godzinie 16^{30} na nowy cmentarz. Msza św. żałobna w środę o godzinie 8-mej u Fary.

12379

†

W piątek, dnia 9 maja o godzinie $4^1/_2$ po południu zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, szwagier i brat

ś. p.

Albin Targoński

pułkownik emeryt Wojsk Polskich

przeżywszy lat 60. O czem zawiadamiają Znajomych i Kolegów w ciężkim smutku pogrążone

żona i córka.

Pogrzeb odbędzie się 13 bm. o godz. 3 po południu z kaplicy Powiatowej Lecznicy na Bielawkach. (12384

†

ś. p.

Albin Targoński

pułkownik W. P. i członek zarządu Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 9-go maja 1930 r. przeżywszy lat 60, o czem z wielkim smutkiem i żalem zawiadamia Znajomych i Kolegów

Zarząd Stowarzyszenia.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala powiatowego na Bielawkach nastąpi w dniu 13 maja o godzinie 15. (8030

†

W sobotę, dnia 10-go maja o godzinie 9^{45} rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek

ś. p.

Franciszek Niemczewski

przeżywszy lat 76, o czem donoszą w ciężkim smutku pozostałe

dzieci, wnuki i rodzeństwo.

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1930.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby, Grunwaldzka 139, na stary cmentarz.

Msza św. za spokój duszy zmarłego odbędzie się w środę o godzinie 8^{30} w kościele Św. Trójcy. (12399

†

Dnia 10. V. o godz. 4,45 zmarł nasz długoletni członek

ś. p.

Jan Wrzesiński

Pogrzeb odbędzie się 13. bm. o godz. 6-tej z kaplicy nowego cmentarza Serca Jezusowego.

(12406 **Czeladź Rzeźnicka Rzeźni Miejskiej.**

Ogłoszenie.

Powiatowy Urząd Ziemski w Wągrowcu podaje do wiadomości, że **21 maja 1930 r.** o godz. 11-tej odbędzie się w lokalu sołectwa **w Rybowie,** pow. Wągrowiec, stacja kolejowa Laskowice, linja kolejowa Wągrowiec — Bydgoszcz,

przetarg publiczny

na sprzedaż urządzenia gorzelni

z rozparcelowanego majątku państw. Rybno.

Cena wywoławcza wynosi 11.075 zł.

Nabywca urządzenia ponosi również koszty ogłoszenia przetargu.

Oddanie sprzedanych przedmiotów w posiadanie nabywcy nastąpi po załatwieniu formalności przewidzianych w części 4 art. 85 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z **26. III. 1927 r.** o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. nr. 32, poz. 289). Przejęcie przedmiotów przez nabywcę winno nastąpić w ciągu dni 14, po doręczeniu wezwania.

Cenę sprzedażną oraz koszty ogłoszenia przetargu winien nabywca uiścić w terminie przetargu.

Bliższych szczegółów odnośnie sprzedawanych przedmiotów udzieli Powiatowy Urząd Ziemski w Wągrowcu, ulica Kościuszki 30, tel. nr. 31. (12396

Wągrowiec, dnia 7 maja 1930 r.

Powiatowy Urząd Ziemski

(—) Tyrakowski
Komisarz Ziemski

Przetarg ofertowy

na wykonanie

okucia i oszklenia okien

przy budowie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta i t. d.“ należy złożyć do dnia **20 maja 1930 r.** godz. 13-tej **w biurze Administracji, pokój 7, Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu,** przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2, gdzie nastąpi otwarcie w obecności przybyłych oferentów. Informacji udziela biuro architektoniczne kierownika budowli pana inż. Andrzejewskiego przy Pl. Wolności 11 (Esplanada) I piętro w godz. od 15—18-tej, gdzie również za opłatą otrzymać można formularz ofertowy.

Oferty i podkładki można wnosić tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowli. (12416

Zastrzega się wolny wybór przedsiębiorcy.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

(—) Wilczyński Komisarz Rządowy. **(—) Lgocki** p. o. Dyrektora Zakładu.

Dr. med. Stefan Szmaj

specjalista w chorobach ocznych

przyjmuje znowu przy ul. **Dworcowej nr. 74** godziny przyjęć 10—12 i 3—5. (7031

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.** 12365

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

TAPETY

najnowsze wzory, wielki wybór poleca

Bydgoski Dom Tapet

Jezuicka 6 W. ŻAKOWSKI Telef. 1494

Przystanek tramwajowy Stary Rynek. (10984

2 DOMY

3 i 4 piętrowe z centralnem ogrzewaniem i wolnemi obszernemi lokalami handlowemi przy ul. **Mostowej,** dochód roczny ca. 14.000 zł **na sprzedaż.** Zgłoszenia przyjmuje administrator **Skrzetuski, Bank Przemysłowców w Toruniu.** (12420

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem 15—20 tysięcy zł. dla przedsiębiorstwa handlowego maszyn rolniczych z dobrą i zaprowadzoną klientelą w Poznańskiem i na Pomorzu. Pierwszeństwo mają: młodszy kupiec z doświadczeniem w branży lub rolnik, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Oferty uprasza się do administracji niniejszego pisma pod nr. 8401. (11118

KONKURS.

W Magistracie miasta Szubina wakuje **z dniem 1-go czerwca 1930 r.** posada

registratora

z poborami grupy XII.

Zgł. kandydatów z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz odpisami świadectw przyjmuje Magistrat najpóźniej **do 20-go maja 1930 r.**

Inwalidzi wojskowi i byli wojskowi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Nieuwzględnione wnioski pozostaną bez odpowiedzi.

Szubin, dnia 9-go maja 1930 r. (12383

MAGISTRAT: (—) Grus, burmistrz.

W mieście powiatowem Wąbrzeźno (Pomorze) może się **osiedlić**

dzielny instalator elektrotechniczny.

Kwalifikacje w tym zawodzie należy udowodnić. Bliższych wiadomości udziela **Zarząd Elektrowni miejskiej w Wąbrzeźnie.** (12422

Potrzebna zaraz

młodsza stenotypistka

z praktyką. Zgłoszenia pod „Stenotypistka“ do Biura Ogłoszeń **„Par“ Bydgoszcz,** Dworcowa 72. (1244

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi mojej najukochańszej żonie i drogiej córce naszej ś. p.

Ireny Droszczowej

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Personelowi F-my Sygnał Fiebrandt, Krewnym, Znajomym i wszystkim Życzliwym za liczne wieńce i kwiaty, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać.

12437) **Mąż z rodziną.**

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Poszukuje się starszej **dziewczyny** lub skromnej **panny** do dzieci. Pożądane cokolwiek szycie. Zgł. z podaniem pensji oraz odpisy świadectw proszę do „Głosu Wąbrzeskiego“, Wąbrzeźno (Pom.) 12426

Zakopane. 11069 **Luksusowa wila** od 1 lipca do 1 września z kompletnem urządzeniem i umeblowaniem (prócz pościeli i bielizny) **do wydzierżawienia.** Zgłosz. Wila Schodnica, na Uboczy, Zakopane.

Bilz Sanatorjum **Dresden - Radebeul** 2 lekarzy - Broszury bezpł. Choroby kobiece, nerwów, serca i przem. mat

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.